Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

ROK XXVI. Sobota, 8 czerwca 1935 r. Nr. 156

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

LAVAL UTWORZYŁ RZĄD

Zakończenie przesilenia gabinetowego we Francji

PARYŻ. 7.6 (tel. wł.). Po rezygnacji ministra Pietri z misji tworzenia nowego rządu powołany został do pałacu Elizejskiego przewodniczący frakcji radykalnej Izby, Delbos. który jednak po krótkiej naradzie z prezydentem Lebrunem misji również nie przyjjął. Skolei prezydent Lebrun zawezwał ponownie ministra Lavala. który zgodził się tworzyć nowy gabinet.

PARYŻ. 7.6. (PAT). Laval przedstawił prezydentowi Lebrun następującą listę gabinetu:

Prezydjum rady ministrów i spraw zagranicznych — Laval: ministrowie stanu — Herriot, Marin. Flandin; sprawiedliwość — Brand; sprawy wewnętrzne — Paganon: wojna — Fabry; marynarka — Pietri; lotnictwo gen. Denain: handel i przemysł — Bonnet; finanse — Regnier; oświaty— Marcombes; roboty publiczne — Laurent Eynac; kolonje — Rollin; praca Frossard; marynarka handlowa — Marin Roustan; renty — Maupoil: rolnictwo — Cathala; zdrowie publiczne — Lafont; poczty i telegraf — Mandel; podsekretarz stanu w prezydjum rady ministrów oraz sprawy Alzacji i Lotaryngji — Blaisot.

Do nowego gabinetu wchodzi 4 senatorów: Laval, Berard, Regnier i Roustan, jeden z poza parlamentu — generał Denain. a wszyscy pozostali są członkami izby deputowanych. 13 ministrów wchodziło do gabinetu Bouissona. Nowymi członkami rządu są: Flandin i Fabry z grupy republikanów lewicy, Blaisot — federacja republikańska, Regnier — lewica demokratyczna i Berard — unja republikańska, której jest on przewodniczącym.

Nowy rząd pozostawał w pałacu Elizejskim od godz. 3 do godz. 4.15 w nocy. Była to prawdziwa rada ministrów. w czasie której zbadano szereg zagadnień. mających być przedmiotem deklaracji rządowej.

VOTUM ZAUFANIA

PARYŻ, 7.6 (tel. wł.). W głosowaniu Laval uzyskał votum zaufania większością 412 głosów przeciw 131.

Dyskusja nad interpelacjami została odroczona.

Amb. Łukasiewicz
WICEMINISTREM SPRAW ZAGR.?

WARSZAWA. 7.6 (tel. wł.). Do Warszawy przyjechał ambasador Łukasiewicz z Moskwy.

W związku z tem rozeszły się pogłoski. że p. Łukasiewicz ma zostać wiceministrem spraw zagranicznych.

Rewizje aptek

WARSZAWA, 7.6 (tel. wł.). W dniach 4, 5 i 6 bm. w Wielkopolsce odbyły się masowe rewizje aptek, przeprowadzone przez inspektorów farmaceutycznych z różnych województw.

Podobne rewizje będa przeprowadzone na terenie całego państwa.

Budowa pomnika
MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO W WARSZAWIE

WARSZAWA, 7.6. (PAT). Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu budowy pomnika Marsz. Piłsudskiego w Warszawie. Po referacie prof. Jastrzębowskiego przyjęto jednomyślnie zasadniczą koncepcję pomnika Marszałka w stolicy zgodnie z zasadami ustalonemi na posiedzeniu Naczelnego Komitetu w dniu 6 bm. w przemówieniu gen. Wieniawy - Długoszowskiego. Uchwała ta wraz ze wszystkiemi szkicami i planami zostanie przedstawiona do aprobaty Komitetu Naczelnego. Następnie wybrano 2 sekcje, a mianowicie sekcję wykonawczą oraz sekcję finansową.

Agitacja z samolotów

PARYŻ, 7.6. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wczoraj popołudniu z dwu samolotów. krążących nad przedmieściem Paryża, zrzucono ulotki. wzywające płatników podatków na mityng.

Policja ujęła w Orly pilota. który rozrzucał ulotki z samolotu turystycznego.

Smierć 138-letniego
CZŁOWIEKA

RYGA, 7.6. Według doniesień z Moskwy w Azerbejdżanie sowieckim zmarł 138-letni Ibrahim El Bawi, który uchodził za najstarszego obywatela sowieckiego. Z dokumentów osobistych. znalezionych przy zmarłym. wynika. że był 78 razy żonaty.



Prezydent Republiki, T. G. Masaryk, przyjął wczoraj na audjencji członków nowego gabinetu Malypetra. Od lewej ku prawej: dr. M. Hodża, dr. Franke, dr. J. Cerny, dr. Edw. Benesz. dr. L. Czech, premjer Jan Malypetr, J. V. Najman. prezydent Masaryk. R. Bechyne, inż. Dostalek, dr. I. Derer, msgr. dr. Szramek, prof. dr. Kroczmanz, dr. K. Trapl, dr. F. Spina, inż. J. Neczas, F. Machnik.

Pierwsze posiedzenie
sejmowej komisji konstytucyjnej

WARSZAWA, 7.6. (PAT). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji konstytucyjnej przewodniczący wicemarszałek Makowski zawiadomił komisję, że wpłynęły 4 wnioski, a mianowicie wniosek B.B.W.R. w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu, wniosek B.B.W.R. w sprawie ordynacji wyborczej do Senatu. wniosek B.B.W.R. w sprawie ustawy o wyborze Prezydenta R. P. i wniosek Z. P. P. S. w sprawie ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Po krótkiej dyskusji wyznaczono na referentów wniosku projektu ustawy o wyborze Prezydenta wicemarszałka Cara, wniosku o ordynacjach wyborczych do Sejmu i Senatu złożonego przez klub B.B.W.R. posła Podoskiego i wniosku Z.P.P.S w sprawie ordynacyj wyborczych do Sejmu i Senatu posła Niedziałkowskiego.

Następne posiedzenie komisji konstytucyjnej wyznaczono na wtorek godzina 11 rano. Na posiedzeniu tem poseł Podoski zreferuje oba wnioski klubu B.B.W.R. w sprawie ordynacji wyborczej.

POSIEDZENIE KOMISJI SENACKIEJ

WARSZAWA. 7.6 (tel. wł.). Komisja konstytucyjna Senatu została zwołana na **przyszłą środę.**

W tym fakcie upatrują tendencyj do szybkiego załatwienia ustaw i mówią. **że do dnia 25 bm. względnie 28 bm.** sesja miałaby być wyczerpana.

Konserwatyści postanowili popierać projekt BB. całą siłą.

Podział na okręgi wyborcze
według projektu B.B.

WARSZAWA. 7.6 (tel. wł.). Przedstawiony przez BB. projekt ordynacji wyborczej przewiduje między innemi następujące okręgi wyborcze: nr. 24: Kielce — Częstochowa: nr. 25: Częstochowa miasto i powiat: nr. 26: Zawiercie — Olkusz; nr. 27: Sosnowiec — Będzin; nr. 28: Jędrzejów — Miechów.

Nowy rząd
W ANGLJI



BALDWIN.

LONDYN, 7.6 (tel. wł.). Dziś odbyła się zmiana gabinetu angielskiego.

Premjerem został przywódca konserwatystów Stanley Baldwin.

Nowy rząd zachowa charakter gabinetu jedności narodowej.

Polska—Afryka
O PUHAR DAVISA

WARSZAWA, 7.6 (tel. wł.). Dzisiaj rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy o puhar Davisa: Polska — Afryka Poł.

W pierwszym dniu Hebda został pokonany przez Farynkarsona w stosunku 6:4. 7:5, 4:6, 0:6, 8;6.

Spotkanie Kirby — Tarłowski zostało przerwane przy stanie 9:7, 9:7, 6:8 dla Kirby'ego.

Po pierwszym dniu prowadzi Afryka 1:0.

Czeskie szykany

CIESZYN. 7.6. (Tel.wł.). W Gnojniku powiat Czesko-Cieszyński aresztowany został 37-letni Polak. Paweł Heczko. pod zarzutem rozpowszechniania nielegalnych ulotek. Mimo doniesienia nieznanego denuncjanta, przy aresztowanym, ani w jego mieszkaniu nie znaleziono żadnego materjału obciążającego. Aresztowanego pod eskortą żandarmów odstawiono do więzienia w Mor. Ostrawie.

Wylew rzek koło Wadowic

WADOWICE. 7.6. (PAT). Wskutek gwałtownej burzy w nocy z 5 na 6 bm. wezbrały znacznie rzeki i potoki górskie, częściowo występując z koryta.

W Zembrzycach wezbrana Skawa uszkodziła nasyp drogi, obrywając przyczółki mostu zalewowego, i przerwała temsamem komunikację Bieńkowice-Zembrzyce.

Skrytobójcze zabójstwo
POLICJANTA.

ŁUCK. 7.6. (PAT). W dniu 1 b.m. wieczorem na terenie powiatu Lubelskiego w odległości 3 km. od Warkowic został skrytobójczo zastrzelony przez nieznanego strzelca wystrzałem rewolwerowym w serce starszy posterunkowy P.P. Jan Biernacki.

W związku z zabójstwem organa śledcze zatrzymały 4 osoby, podejrzane o udział w zbrodni.

W środę 5 b.m. odbył się w Dubnie uroczysty pogrzeb poległego na posterunku policjanta.

Pożar w kościele

MADRYT. 7.6. (PAT). W Surri pod Lerida spalił się kościół. 5 osób straciło życie w płomieniach. 8 odniosło ciężkie poparzenia.

Noc grozy w Beludżystanie

Straszliwe skutki trzęsienia ziemi

Według oficjalnego komunikatu liczba ofiar trzęsienia ziemi w Beludżystanie wynosi 56.000 osób. Pod gruzami Quetty leży conajmniej 20.000 niepogrzebanych trupów.

RUINY I ZGLISZCZA

Pisma angielskie przepełnione są *dramatycznemi opisami katastrofy*, która w ostatnich czasach nawiedziła świat. W piątek rano ub. tygodnia Quetta tętniła jeszcze barwnem życiem wschodu. *Tysiące ludzi beztrosko krążyło po placach i ulicach*. Fakirzy pokazywali swe magiczne sztuki, a setki żebraków błagało o zapomogi. Nadeszła noc ,jak zwykle spokojna, parna noc indyjska. Nic nie zapowiadało katastrofy, aż oto nagle nad nieszczęśliwem miastem, dziś już właściwie nie istniejącem, rozpętał się gniew sił przyrody. *Miasto przestało istnieć*, zniszczone trzęsieniem ziemi i strawione pożarem. W promieniu 50 klm. od Quetty leżą również tylko stosy gruzów. Całkowitemu zniszczeniu uległy miasta Mastung i Kallel. Wielka ilość mniejszych miasteczek znikła z powierzchni ziemi.

NOC GROZY

Jeden z angielskich oficerów, który *cudem niemal wyszedł cało ze strasznej katastrofy* opowiada o przeżytych wrażeniach. „Byłem w trakcie udawania się na spoczynek, gdy *nagle usłyszałem przerażający, głuchy, podziemny łoskot*. Pod nogami moimi podłoga zaczęła się chwiać i falować. Początkowo nie mogłem zorjentować się w tem co się dzieje. Przeżyłem już kiedyś trzęsienie ziemi. *lecz obecnie miało zgoła odmienny charakter*. Zamiast nagłych, gwałtownych wstrząsów odczuwałem kołysanie. Ziemia falowała. Nie mogłem utrzymać się na nogach. Jak gdyby dla powiększenia grozy *zgasło światło elektryczne*. Z zewnątrz doszedł mnie huk walących się domów. Trzęsienie ziemi trwało niespełna trzy minuty, mnie jednak wydawało się, *że trwało ono wieczność*. Wkrótce dobiegły mnie z ulicy, krzyki, jęki, wołania na pomoc i ogłuszający, nieustanny huk walących się domów.

W cudowny niemal sposób uratował się również od śmierci *gubernator w Quettcie Sir Norman Cater*. Życie swoje i rodziny zawdzięcza wyłącznie przytomności umysłu. Wyrwany z pierwszego snu przez gwałtowny huk walącego się budynku i kołysania łóżka *zorjentował się wnet w niebezpieczeństwie i wszczął alarm*. Okrzykiem „uciekajcie“ obudził rodzinę i domowników i wybiegł na ulicę. Zaledwie znaleźli się pod gołem niebem. dom z ogłuszającym trzaskiem zawalił się.

BOHATERSTWO URZĘDNIKA KOLEJOWEGO.

Pisma angielskie podają, że pierwszą wiadomość *o strasznej katastrofie przyniósł angielski urzędnik kolejowy przebywający w Quettcie*. Tragicznej nocy urzędnik ten pełnił dyżur na stacji, gdy dały się odczuć pierwsze wstrząsy, dopadł on stojącej na torze drezyny i puścił się do następnej stacji. *Za nim waliły się domy*, rozlegały się jęki rannych i oszalałe krzyki przerażonych ludzi. Ten obraz zniszczenia podwajał jego siły. Jechał nie patrząc przed siebie świadomy niebezpieczeństwa, które nań czyhało, gdyż *w każdej chwili mógł runąć z rozpędzoną drezyną w szczelinę*, któraby przecięła tor. Gnało nim i podwajało jego siły przeświadczenie, że *musi jak najszybciej sprowadzić pomoc dla ginącego miasta*. Wreszcie bez wypadku dopadł do najbliższej stacji, skąd nadał alarmującą depeszę. Z pobliskiego miasta Karachi wysłano natychmiast samoloty i pociąg sanitarny.

Grozę sytuacji powiększały szczeliny. *Ziemia jak gdyby pękała*. W różnych częściach miasta potworzyły się bezdenne przepaście, w których zginęło tysiące ludzi. W szczelinie takiej *znalazło śmierć 44 angielskich lotników wojskowych*, którzy znajdowali się na lotnisku.

AKCJA RATUNKOWA

Do nawiedzonego trzęsieniem ziemi obszaru władze angielskie przysłały pośpiesznie transportami kilka batalionów wojska, które *pełnią służbę policyjną i rozgrzebują gruzy*, wydobywając spod nich martwe ciała ofiar katastrofy. Akcją ratunkową kieruje gubernator Quetty Sir Cater. Na terenach nawiedzonych trzęsieniem ziemi ogłoszono stan oblężenia. Drogi, które na szczęście mało ucierpiały od katastrofy, *zawalone są długiemi karawanami wozów i wózków*. Tysiące uciekinierów opuszcza miejscowości dotknięte klęską w obawie dalszych wstrząsów. Kraina, zniszczona groźną katastrofą i spustoszona przez rozszalałe żywioły, wyludnia się z każdym dniem.

Polscy maturzyści

w gimnazjum Bytomskiem

W środę dnia 29 maja rb. odbył się w Bytomiu w gimnazjum polskiem z prawami publiczności ustny egzamin dojrzałości 6 maturzystów. Na podstawie dodatniego wyniku poprzednich prac pisemnych zostali wszyscy kandydaci dopuszczeni do egzaminu ustnego. I wszyscy zdali egzamin. Oto ich nazwiska: Broma, Planetorz, Piernikarczyk, Mehl, Poloczek i Brieger.

Opuszczają oni jako pierwsi gimnazjum z świadectwami dojrzałości, któ uprawnia do studjów uniwersyteckich na uczelniach niemieckich.

Po długiej walce o prawa publiczności złożenie egzaminu dojrzałości stanowi wielki sukces moralny gimnazjum polskiego w Bytomiu. Sukces ten wykazuje najdobitniej, że jedyna szkoła wyższa stoi na należytym poziomie naukowym.

Pierwsi maturzyści polscy nie zawiedli pokładanych w nich nadziei ludu polskiego w Niemczech. Dopięli ku radości opinji polskiej tego celu, który wyznaczyli sobie, odmawiając składania egzaminu przed udzieleniem praw publiczności gimnazjum polskiemu w Bytomiu.

Wszystkim maturzystom, którzy teraz dumnie patrzeć mogą na uzyskane niedawno w dowód solidarności członkostwo Związku akademików Polaków w Niemczech, społeczeństwo polskie w kraju składa serdeczne szczere życzenia pomyślności na nowej drodze życia. Oby zawsze pamiętali, że są pierwszymi wychowankami pierwszej polskiej szkoły średniej w Niemczech.

Krwawe starcie chłopów

z żandarmami

W kopalni rudy w Borze (Jugosławja) przyszło do krwawych zajść między chłopami i żandarmerją. Chłopi, poszkodowani przez urządzenia przemysłowe kopalni, uzyskali od towarzystwa górniczego odszkodowanie. Obecnie protestowali przeciw podjęciu pracy przez kopalnię przed wypłaceniem im całej sumy odszkodowawczej.

Trzystu chłopów **chciało siłą wymusić unieruchomienie kopalni i rzuciło się na żandarmów**, przysłanych na obronę kopalni przed nimi.

Żandarmi oddali salwę do tłumu, zabili **jednego chłopa**, a czterech ciężko ranili. **Również dziewięciu żandarmów odniosło rany od nożów i kamieni.**

TANI POBYT
w WARSZAWIE 3422
Pokoje z bieżącą wodą i całkowitem utrzymaniem od Zł. 9.-
poleca
Hotel ROYAL,
Chmielna 31 blisko Dw. Gł.

Socjalistyczny projekt

ORDYNACJI WYBORCZEJ

Zgłoszony do laski marszałkowskiej wniosek PPS. zawierający projekt nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu opiera się na ordynacji wyborczej z 28 lipca 1922 r. do której wprowadza szereg uzgodnień z obecnie obowiązującą konstytucją.

M. in. przyznaje czynne prawo wyborcze wszystkim obywatelom, którzy ukończyli 24 lat. Osoby należące do zmobilizowanej części wojska nie głosują. Co do wieku dla biernego prawa wyborczego do Sejmu to projekt ustala go na lat 30. Liczbę posłów uzależnia od ilości oddanych głosów licząc na każde pełne 25 tys. głosów oddanych w danym okręgu 1 posła. Na każde pełne 25.000 z sumowanych resztek głosów ponad ostatnie 25.000 z wszystkich okręgów przypada 1 mandat z listy państwowej.

Projekt ordynacji wyborczej do Senatu opiewa, że senat składa się z senatorów, powołanych w jednej trzeciej przez Prezydenta Rzplitej a w dwóch trzecich w drodze powszechnych wyborów. Wyborcy z całego obszaru Rzplitej, wybierają 50 senatorów obok 30 powołanych przez Prez. Rzeczypospolitej. przyczem 53 mandaty przypadają na listy okręgowe a 7 na państwową. Projekt przyznaje prawo wyborcze do senatu (bierne i czynne) wszystkim obywatelom, posiadającym takie prawo do sejmu.

ZA DROBNE 3 ZŁOTOWE SKŁADKI CZŁONKOWSKIE, POLSKI CZERWONY KRZYŻ PROWADZI OKOŁO 200 INSTYTUCJI WŁASNYCH W CAŁYM KRAJU SZKOLI PIELĘGNIARKI I DRUŻYNY RATOWNICZE, ORGANIZUJE DORAŹNĄ POMOC SANITARNĄ.

ANTONI HRAM.

ZEMSTA COWBOY'A

(współczesna powieść sensacyjna)

Druga część powieści p.t. Sobowtór doktora Bauma

31)

— Bill o tej porze będzie w domu — rozmyślał. — Bez żadnych wstępów, udając specjalny pośpiech. zażądam z polecenia Kameleona natychmiastowego wydania dziewczyny. Ażeby zabezpieczyć się przed ewentualnemi podejrzeniami, zwłaszcza ze strony przebiegłej Agaty, wspomnę tylko. że stary dość niedwuznacznie dał mi wyczuć; że obecna kryjówka na farmie jego. Billa Monktona. nie jest zbyt pewną i dlatego dziewczynę do jutra należy ulokować gdzieindziej. Na wszelki wypadek zdradzę im w sekrecie że Anitę wywożą do dzielnicy murzyńskiej, gdzie ją ukryją w spelunce Marty Connor. Gdyby nawet podejrzliwy Bill. dla sprawdzenia tego co powiem. pofatygował się na drugi koniec miasta. stara Marta. przekupiona dwudziestodolarowym banknotem, potwierdzi moje słowa. Tymczasem Anita przepędzi noc w mieszkaniu Johna Allena, w bliskiem sąsiedztwie lotniska. skąd jutro wystartujemy na „Bellance“ Spenzera.

— Dziewczynie na wszelki wypadek damy zastrzyk — rozmyślał teraz. uspokojony już co do wątpliwych zresztą przeszkód ze strony Billa. — Mała dawka trucizny oszołomi ją tylko na krótki czas jazdy przez miasto, a z chwilą przybycia na miejsce, kielich mocnego wina postawi ją spowrotem na nogi. John obiecał przygotować odpowiedni. luksusowo urządzony pokój. Spędzimy noc razem...

Na tę myśl Ludwik uśmiechnął się z zadowoleniem, gdy nagle, odwróciwszy głowę w stronę chodnika, ujrzał stojącego przed cukiernią Simona, Stefana Ronickiego.

Wprawdzie taksówka przemknęła szybko, jednakże Blum zdołał zauważyć, że narzeczony Anity posłał mu dzikie, pałające żywiołową wprost chęcią zemsty, spojrzenie.

Ten pozornie mały wypadek na jakiś czas pozbawił Ludwika dobrego samopoczucia i paniczny lęk, przytłumiony sztucznie wywoływanym optymizm, na nowo wpełznął do duszy, rodząc najgorsze, przerażające myśli.

— Czyżby on wiedział o wszystkiem?... — pytał sam siebie z trwogą, czując, że ciało zaczyna dygotać, niczem w febrycznym dreszczu. — A może specjalnie oczekiwał tu na mnie, i w tej chwili w asyście urzędników wydziału śledczego podąża za moim wozem? — To straszne przypuszczenie zjeżyło mu włosy na głowie, a zimny, kroplisty pot wystąpił obficie na czoło.

— Prędzej! — krzyknął na szofera, pragnąc umknąć przed urojoną pogonią.

Kierowca podwoił i tak już niedozwoloną szybkość i w kwadrans później wóz, przeciąwszy wpoprzek kilka podrzędnych ulic, wpadł na szeroką szosę, przy której w niewielkiej odległości stała farma Billa Monktona.

Jednak przezorny młodzieniec nie odrazu opuścił taksówkę. Jakiś czas, zatrzymawszy się w odległości kilkuset metrów od farmy, stali ze zgaszonemi latarniami, a Ludwik bacznie lustrował każdy wymijający ich wóz, i dopiero po kilkunastu minutach, upewniwszy się, że narazie niebezpieczeństwo pościgu nie zagraża, wysiadł z wozu i udał się w kierunku zabudowań domostwa Billa.

Zaraz na wstępie zdziwiło go, że nikt nie wyszedł na spotkanie, pomimo, że zainstalowany przy furtce kontakt dzwonka alarmowego dał znać o jego przybyciu. Przyśpieszywszy więc kroku przekroczył próg mieszkania, lecz i tu nie zastał nikogo.

— Co to wszystko ma znaczyć? — myślał z rosnącym niepokojem. Zajrzał do następnej izby, obszukał gospodarcze zabudowania, kilka razy zawołał Monktona po imieniu, — nikt jednak nie odpowiadał.

— Źle jest — stwierdził teraz głośno, wnosząc z tego wszystkiego, że stało się coś niezwykłego. Nie mógł bowiem przypuszczać, ażeby pedantyczny pod tym względem Bill zostawił swą farmę, gdzie przebywa tak cenny „zastaw“, bez należytej opieki. — A zatem — rozmyślał dalej Ludwik. — albo Spenzer z niewiadomych powodów wcześniej zabrał dziewczynę, lub też, co wydawało się mało prawdopodobnem, bezczelny zbir, jak nazwał teraz Monktona, przehandlował „towar“ z wolnej ręki, a sam umknął przed słusznym gniewem Kameleona.

To przypuszczenie wypędziło z twarzy Ludwika resztki krwi i duszność, wywołana nadmiarem przykrych wzruszeń, ściskała go za gardło. Bowiem równałoby się to katastrofie na całej linji. Blum zdawał sobie sprawę z tego, że wobec Kameleona przedewszystkiem on jest odpowiedzialnym za Anitę, której miał obowiązek pilnować narówni z Billem

(D. c. n.)

Straszna nędza na wsi

Wyniki badań Instytutu Pracy Społecznej

Wcale nie potrzeba odbywać dalekich podróży. Egzotyka jest na miejscu. Wystarczy pojechać na południe Polski, iść na wieś. Człowiek, żyjący w mieście i zarabiający jako tako, nie zdaje sobie sprawy z tego, czem jest kryzys na wsi.

Jak dalece skurczyły się potrzeby wsi i zapotrzebowanie towarów przez nią konsumowanych daje o tem świadectwo, że dzieci wiejskie znają np. cukier tylko ze słyszenia. Gdy w jednej ze szkółek powszechnych (w województwie połudn.) nauczycielka pokazała dzieciom cukier w kostkach, mały wołali: — To śnieg, nie cukier, to musi być suszony śnieg!

PRZYSMAKI I WIEJSKI LUKSUS.

Nic dziwnego, dzieci widują tam cukier jedynie w formie cukierków na odpustach, w zamożniejszej chacie w postaci brunatnych, wilgotnych wytłoków.

Nie lepiej jest i z solą. Najczęściej obecnie używają na wsi soli szarej, niekiedy nawet „czerwonej“, bydlęcej. W okresie przednówka, nawet w wodzie solonej tą obrzydliwą solą, chłopi gotują wielokrotnie ziemniaki. W wywiadzie społecznym z powiatu Rzeszowskiego (J. Michałowski — Wieś niema pracy), przytoczono wypadki wygotowywania przez chłopów beczek po śledziach i korzystania z otrzymanego wywaru, który dolewano do potraw „dla smaku“.

Kawę wiejską, przyrządzaną od święta, gotują na burakach cukrowych, dosypując cykorję i zalewają odciąganem mlekiem.

Mleko tłuste używa się tylko wówczas, gdy z popołudniowego udoju nie można już dostarczyć do mleczarni. Gorzej rozwinięte gospodarcze wsie zupełnie nie stosują wyrobu masła i serów ze swego mleka.

Produkty wiejskie, jak jarzyny, jaja, drób — są dla ludzi wsi — wytwórców niedostępne, idą o ile to możliwe na sprzedaż, niektóre z nich jak jaja, osełki masła stają się „pieniądzem wymiennym“ w handlu i obrocie wewnętrznym.

Konsumcja mięsa jest zadziwiająco niska, trzody na sprzedaż nie opłaca się hodować.

UTRZYMANIE WIEPRZA 35 GR. DZIENNIE, CZŁOWIEKA 47 GR.

Instytut spraw społecznych w cytowanej już broszurze podaje, że średnie rozchody naż ywność na jednostkę konsumcyjną w powiecie Rzeszowskim wynoszą 47 groszy, gdy jednocześnie utrzymanie wieprzaka w okresie tuczenia wynosi dziennie najmniej 35 groszy! A wieprzaka trzeba karmić 7 miesięcy, przyczem przy sprzedaży ponosi się z reguły stratę, przekraczającą 30% kosztów utrzymania i tuczenia żywego inwentarza.

W samym powiecie Rzeszowskim, do którego odnosi się ankieta, obliczono, że około 90% ludności tj. blisko 140 tys. ludzi odżywia się niedostatecznie.

JEDYNA KOSZULA.

Tak się wieś odżywia, a jak ubiera? Na podstawie cytowanego źródła możemy i to sobie odtworzyć. Nawet zamożniejsi gospodarze chodzą obdarci, w połatanych butach. Jedna koszula codziennie prana jest często jedyną, jaką posiada gospodarz. Inne pofarbowano, albo nawet tak poprostu, jak były, zrobiono z nich sukienki dla dzieci.

JAK W ŚREDNIOWIECZU.

Oświetlenie i opał powraca do form najprymitywniejszych. Węgiel i nafta są za drogie. To też z nastaniem mroku całe życie wsi zamiera.

Wieś nie nie kupuje. Nawet wódka. jej spożycie ogromnie zmalało. Cena litra wódki wyrażona porównawczo w kg. zboża i kg. wieprza od r. 1927-28 do 1933-34 zmieniła się, wzrastając ogromnie, jeżeli chodzi o żyto z 14 kg na 39 kg. a wieprza z 2.9 kg. do 6.5 kg.

To też wieś „przeżywa kryzys na trzeźwo“, samogonu nie pędzi — a jak pisze p. Michałowski — „w sklepach wiejskich 2—3 butelki stoja na półce omszałe, przemieniając się powoli w starkę“.

Sól i tytoń spożywane są w coraz gorszych gatunkach. Zapałka stała się na wsi osobliwością. Przemysł ludowy wytwarza drewniane zapalniczki do zapalania papierosów. Jak one wyglądają?

„Składa się taki przyrząd z korytka drewnianego, napełnionego zetlałym materjałem lnianym, oraz kamyka osadzonego na pokrywce. Pocieranie szkiełkiem o kamyk wywołuje iskrę, dzięki której materjał wewnątrz korytka tli się“. (J. Michałowski).

W braku zapalniczki lub benzyny kobiety wiejskie „pożyczają ogień jedna od drugiej. Można więc często spotkać niewiasty biegnące do swojej chaty z płonącemi drzazgami, by nie zagasły.

Tak wygląda życie naszej wsi w XX wieku!



NIEMIECKO - ANGIELSKA KONFERENCJA MORSKA

Na ilustracji delegacja niemiecka: kierownik delegacji von Ribbentrop, kontradmirał Schuster i kapitan von Kiderlen.

Polska, Niemcy i Rosja

W Rosji o wystąpieniu „Czasu“

Wystąpienie „Czasu“, pisma grupy zachowawczej BB i w szczególności przewodniczącego komisji spraw zagranicznych Sejmu ks. Janusza Radziwiłła (w którem pismo to zalecało pogodzenie się z koniecznością ekspansji Niemiec i skierowanie jej w porozumieniu z Polską na wschód i południowy wschód) wywołała żywe odgłosy w prasie rosyjskiej.

Agencja urzędowa sowiecka TASS podała obszerne streszczenie dwu artykułów „Czasu“, a niektóre pisma, jak „Prawda“ z 29 ub. m., dały ponadto niemal dosłowny ich przekład pt. „Niemiecko - polski program przekształcenia Europy“.

Uwagi swe o tem kończy „Prawda“ tak:

— To, co Hitler miał na myśli, to w „Czasie“ znalazło się na końcu języka. Ażeby należycie zrozumieć mowę Hitlera, trzeba ją czytać z pomocą autorytatywnego komentarza z „Czasu“. Jeżeli mowa Hitlera jest zewnętrzną, raczej fałszywą, pozorną stroną monety, rzucona przez niemiecki faszyzm na stół londyński, to artykuły „Czasu“ stanowią tę odwrotną, t. j. prawdziwą, rzeczywistą, stronę tejże monety... Czyż mogą obecnie istnieć jeszcze jakieś wątpliwości co do przyczyn, powodujących, że oba rządy, polski i niemiecki, rozpaczliwie walczą przeciw kolektywnemu bezpieczeństwu, przeciw paktom regjonalnym, przeciw gwarancjom pokojowym? Im nie pokój jest potrzebny, lecz wojna. Nie bezpieczeństwo, lecz bezkarność dla rozboju. Nie gwarancje przeciw napastnikowi, lecz zagwarantowanie napaści.

Nazajutrz, 30 ub. m. „Izwiestja“, „Komsomolskaja Prawda“ i „Za Industrializaciju“ zajęły się również tą sprawą w tym samym duchu.

„Izwiestja“ ogłosiły dłuższy szkic, podpisany przez „Archiwarjusza“, będący w gruncie rzeczy historją grupy konserwatywnej, na czele której stoi ks. Janusz Radziwiłł, z podkreśleniem w tej historji momentów proniemieckich i z taką konkluzją:

— Taka jest zagraniczna koncepcja polskich konserwatystów w momencie dzisiejszym. Reasumując wyżej podany materjał dokumentacyjny, można twierdzić, że koncepcja ta streszcza się w ten sposób: Polska zawiera sojusz z Niemcami. Niemcy, po przyłączeniu Austrji, przebijają się do Europy południowej i południowo-wschodniej i realizują plan Europy Środkowej pod swojem panowaniem. Łącznie z Polską Niemcy skierowują się na wschód przeciw ZSRR i krajom nadbałtyckim dla urzeczywistnienia wspólnych planów imperjalistycznych.

W piśmie „Komsomolskaja Prawda“ artykuł D. Liebiediewa ma tytuł: „Sojusz podpalaczy. — Niemiecko-polski plan podziału Europy“.

Pismo „Za Industrializaciju“ ogranicza się do umieszczenia karykatury, przedstawiającej polskiego szlachcica na wózku asenizacyjnym, w nawiązaniu do frazesu „Czasu“ o zagadnieniu „skanalizowania“ prądów polityki europejskiej.

Palestyna zagraża

naszemu przemysłowi włókienniczemu

Wywozowi przemysłu trykotażowego i pończoszniczego z okręgu łódzkiego zaczyna zagrażać na rynkach Bliskiego Wschodu *niebezpieczny konkurent w postaci fabryk palestyńskich.* Fabryki te zresztą powstały dzięki kapitałom żydowskich fabrykantów łódzkich, którzy od paru lat urządzają na terenie Palestyny fabryki trykotażowe i pończosznicze.

Pozatem przemysł palestyński dąży *nietylko do samowystarczalności na terenach Palestyny*, ale zamierza także w najbliższym czasie podjąć wywóz swego towaru na rynki Bliskiego Wschodu. Bylaby to *duża konkurencja dla przemysłu włókienniczego w Łodzi.* Tembardziej, że bliskość źródeł surowcowych w Egipcie pozwoli na tańsza produkcję towarów włókienniczych w Palestynie.

Jak z tego widać przemysł włókienniczy w Łodzi, może mocna ucierpieć w najbliższej przyszłości na konkurencji przemysłu włókienniczego w Palestynie. Wiadomo bowiem, że *żydzi palestyńscy dążą do przetworzenia Palestyny* w duże środowisko przemysłu włókienniczego.

Inne fakty wskazują, że *na emigracji żydostwa do Palestyny życie gospodarcze Polski nie wychodzi dobrze.* W ubiegłym roku przekazano z Palestyny do Polski za pośrednictwem PKO. *3.549.887 zł.*, zaś z Polski do Palestyny kwotę *4.221.692 zł.* Jak z tego widać, ruch przekazowy między Polską a Palestyną zamknął się w ub. r. *dla naszego bilansu płatniczego saldem ujemnem.* To saldo jest jeszcze większe, jeśli się zważy, że każdy wychodźca żydowski do Palestyny wywozi z sobą znaczny zapas gotówki. To też nie ulega wątpliwości, że do emigracji żydowskiej w Palestynie życie gospodarcze Polski dopłaca rocznie kilkadziesiąt miljonów.

Z DNIA

„NASTĘPCY“.

P. Singer kreśli obraz („Hajnt“ nr. 119) tego układu kierownictwa sprawami państwa w Polsce, który wytworzył się po śmierci marsz. Piłsudskiego.

— Dokoła Prezydenta wytwarza się rodzaj tryumwiratu: premjer informuje o sprawach wewnętrznych, gen. inspektor — o armji, a minister spraw zagr. — o polityce zewnętrznej.

Wyliczone osoby nie wyczerpują współpracowników i najbliższych przyjaciół zmarłego. Do nich należy Prystor, który, jakkolwiek nie był w legjonach, był na zebraniu, był również najbliższym przyjacielem. Jemu, przypuszczalnie, będzie oddana godność marszałka Senatu i zastępcy Prezydenta (według nowej Konstytucji). Teraz jest on w rezerwie i ściśle wykonywa rozkazy wyższych instancyj.

— Trudno jest wyjaśnić pobudki zachowania się zmarłego (niemianowania gen. Sosnkowskiego generalnym inspektorem armji, przyp. Red.). Przecież obaj (gen. Sosnkowski i gen. Rydz-Śmigły, przyp. Red.) byli najbliższymi uczniami, obaj należą do pierwszej Brygady, obaj nie wahali się w ciężkich czasach okupacji.

Zaszedł jeden wypadek, który przypuszczalnie wpłynął na niemianowanie jego gen. inspektorem, mianowicie w chwili przewrotu majowego nie udało się gen. Sosnkowskiemu skłonić DOK Poznań, który kierował, na stronę przewrotu:

— Ale to nie znaczy, że gen. Sosnkowski nie był lubiany w Belwederze. Był on tam uważany za najzdolniejszego polityka spośród generałów. Twierdzą, że przy najbliższych wyborach Prezydenta jego kandydatura będzie wystawiona.

Co, zdaniem autora, jest jasne?

— Jedno jest jednak jasne, że pomimo szerokich ram Konstytucji, pomimo wielkiego zakresu formalnych praw rządu, trudno zastąpić autorytet zmarłego przez prawa i przywileje superarbitra. Przy pomocy tryumwiratu, organizacji byłych premjerów, przegrupowania na najwyższych urzędach, które prawdopodobnie nastąpi za kilka miesięcy, próbuje się częściowo zapełnić wyłom i stratę, które są szczególnie duże dla rządzącej pierwszej Brygady.

O polskiej ordynacji wyborczej

W ANGIELSKIEJ IZBIE GMIN.

W angielskiej Izbie gmin dnia 23 maja rb. poseł Rhys Davis zwrócił się do ministra spraw zagranicznych z zapytaniem, czy wiadomem mu jest, że nowa ordynacja wyborcza w Polsce może całkowicie wyłączyć Ukraińców i inne mniejszości z reprezentacji w Sejmie i Senacie. Mówca zaproponował, by rząd Wielkiej Brytanji zwrócił uwagę rządu polskiego na to, że ustawa taka jest sprzeczna z postanowieniami traktatu mniejszościowego, podpisanego przez Wielką Brytanję i Polskę oraz inne państwa. Sir John Simon odpowiedział, że ustawa o ordynacji wyborczej nie jest jeszcze uchwalona, to też rząd Jego Królewskiej Mości nie może się wypowiadać w sprawie ustawy, której tekstu nie zna.

Racjonalna pielęgnacja twarzy

systematyczne oczyszczanie skóry, masaże, parówki, naświetlania, natryski, kąpiele twarzy, maseczki i wiele innych zabiegów, jakiemi współczesna kosmetyka rozporządza ma wielkie znaczenie hygieniczne i zapobiegawcze przed różnemi niepożądanemi naleciałościami, jak: tworzenie się zmarszczek, brózd, zwisających policzków i podbródka, pryszczy, wągrów i t. p. Zabiegi kosmetyczne nadają cerze wszelkich cech zdrowia, naturalnego kolorytu i świeżości.

Należy pamiętać też o tem, że każda skóra wymaga indywidualnej pielęgnacji i do stosowania odpowiednich dla danej cery środków kosmetycznych, nie należy zatem kupować kremu przed uprzedniem zasięgnięciem fachowej porady.

Bezpłatnych porad udziela

GABINET KOSMETYCZNY „Uroda"

WŁDYSŁAWY WNUKOWEJ
dyplom. kosmet.
Sosnowiec, 3-go Maja 15.

UWAGI

Związki rzemieślnicze

Ostatnie zmiany, wprowadzone do ustawy przemysłowej, pozwalają na tworzenie tak zwanych rzemieślniczych związków gospodarczych, mających na celu popieranie technicznego i gospodarczego rozwoju rzemiosła, obronę interesów gospodarczych, pozyskiwanie krajowych i zagranicznych rynków zbytu oraz tworzenie dobrowolnych organizacyj rzemieślniczych o charakterze zarobkowym dla podejmowania się dostaw i robót. W dalszych postanowieniach znowelizowanej ustawy jest, że te związki gospodarcze mogą stać się przymusowe dla danej branży rzemieślniczej, czyli będą musieli należeć do nich wszyscy bez wyjątku rzemieślnicy danego zawodu.

Przeciw tworzeniu tych nowotworów organizacyjnych występowali niezależni rzemieślnicy, jednak stanowisko ówczesnego związku izb, na czele którego stał osławiony poseł Idzikowski, przeważyło szalę i związki gospodarcze zostały wprowadzone do prawa premysłowego.

Teraz jednak w sferach, myślących kategorjami ekonomicznemi, zaczyna się wyraźny odwrót z tego stanowiska. Tak np. w jednym z ostatnich numerów „Gospodarki Narodowej", czytamy taką ocenę tych związków:

„Tworzenie branżowych związków w przemyśle z niewielką stosunkowo ilością „prowadzących samoistne przedsiębiorstwa przemysłowe" nie da się zaaplikować rzemiosłu, gdzie takich, dajmy na to szewców lub krawców jest w Polsce około 50.000, stolarzy ponad 20.000, ślusarzy zgórą 8.000 a blacharzy przeszło 5.000.

To też wyśmiewa „Gospodarka Narodowa" marzenia, snute przez niektórych o kartelizacji rzemiosła przy pomocy związków gospodarczych, twierdząc, że byłoby to nawet sprzeczne z prawem przemysłowem.

Ważniejsze jednak argumenty natury gospodarczej przytacza to pismo wkońcu swego artykułu, poświęconego specjalnie tej sprawie. Oto występuje ono przeciw gospodarczemu organizowaniu rzemiosła od góry.

„Według opinji sanacyjnego ekonomisty, gospodarcze organizowanie sfer rzemieślniczych powinno się odbywać od dołu.

„Gdy rzemieślnicy danej branży pokryją akie czy inne województwo siecią spółdzielni surowcowych, narzędziarskich, maszynowych i t. p., a istniejące luki wypełnią spółkami z kodeksu zobowiązań, to wówczas przyjdzie czas na powołanie do życia związku gospodarczego, instytucji nadrzędnej, „Dachgesellschaft" lub t. p. Nie jest także bez znaczenia moment faktyczny, gdyż inaczej wygląda przymus zorganizowania związku, realizowany od strony izb rzemieślniczych, inaczej zaś — i lepiej; gdy jest wyrazem świadomej akcji t. zw. dołu rzemieślniczego".

Z tych powodów wynika wyraźnie, że dziś nawet wśród sfer rządowych stosunek do rzemieślniczych związków gospodarczych ulegl radykalnej zmianie. Uważają oni już teraz te związki za „muzykę dalekiej przyszłości", obecnie zupełnie jeszcze nierealną.

Gdy przed dwoma laty tak stawiali sprawę niezależni rzemieślnicy, wtedy uważano ich za szkodników w pracy rzemieślniczej. Dziś dążenia do nowych doświadczeń na terenie rzemieślniczym mają nawet wśród sfer sanacyjnych coraz mniej zwolenników.

Może wpłynie to na odroczenie wprowadzenia w życie noweli do prawa przemysłowego przynajmniej w tym punkcie, który powołuje te związki. Rzemieślnicy z pewnością odetchnę liby z ulgą.

A. Aksak.

GŁOSY PUBLICZNE.

W obronie profesora

Głos absolwentów o prof. Piwowarze

Od grona absolwentów państwowej szkoły górniczo - hutniczej w Dąbrowie, otrzymaliśmy, z prośbą o zamieszczenie, pismo następujące:

W numerze 147 „Expresu Zagłębia" pod listem zatytułowanym: „Wybory w Dąbrowie w oświetleniu p. Piwiwara" zamieszczono przypisek redakcji, zarzucający p. drowi Piwowarowi roztargnienie i manję wielkości".

Abstrahując wszelkie motywy, któremi kierował się „Expres Zagłębia" pisząc wzmiankowany dopisek, nie chcemy i nie możemy uwierzyć, aby jeden z najpopularniejszych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego ludzi, zasłużony działacz społeczny, nieprzeciętnej miary filantrop, znany uczony polski i wzorowy a zarazem skromny pedagog, mógł spotkać się z tak zjadliwą i krzywdzącą Go oceną. Nie możemy w to uwierzyć, gdyż przez szereg lat pobytu w szkole, codziennie obcując z nim jako wykładowcą, i wychowawcą a w latach poszkolnych stykając się z nim na niwie pracy społecznej, nic podobnego zauważyć nie mogliśmy.

Niewątpliwie osoba p. dra Piwowara, jak również prace i zasługi Jego dla społeczeństwa znane są dobrze i redaktorowi „Expresu", a tak ujemną ocenę charakteru powszechnie cenionego człowieka, można sobie tylko tłumaczyć roztargnieniem i partyjnem zacietrzewieniem „jedynego niezależnego organu demokratycznego".

Niezatruci jadem partyjnictwa, najbezstronniej możemy ocenić ludzi zasłużonych i dlatego w obronie ich honoru i godności zawsze stawać będziemy.

Akcję, podjętą przez „Expres Zagłębia", podrywającą wielki autorytet moralny, jakim poszczycić się może p. dr. A. Piwowar, najenergiczniej potępiamy.

L. Orłowski, W. Pogoda, J. Wołczyk, Marzec, R .Kusa, J. Szczeliwo, Pniak, T. Szempieliński, Jędrychowski, Gwiazda, M. Jędrusik, K. Mielczarek, F. Halaba, Smuła i inni, których nazwisk nie mogliśmy odczytać.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

8 Sobota

Dziś Medarda
Jutro Zesł. Ducha Sw.
Wschód słońca 3 m. 34.
Zachód „ 19 m. 52.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Nie chcę wiedzieć kim jesteś"
EDEN: „O czem śnią dziewczęta".
PALACE: „Ahaswer".
MOMUS: I „Pojedynek ze śmiercią". — II „Poco pracować".

——xx——

Odpust w Gołonogu

W Gołonogu tegoroczny odpust św. Antoniego Padewskiego obchodzony będzie we czwartek dn. 13 czerwca. W uroczystości tej wezmą udział liczne rzesze czcicieli umiłowanego Patrona i Opiekuna pokrzywdzonych, strapionych i szukających ratunku i pociechy za Jego przemożną przyczyną. Nabożeństwa odpustowe rozpoczną się we środę dn. 12-go wieczorem o 6-ej godzinie. W dzień odpustu początek nabożeństw o 6-ej godz. rano, potem odprawiane będą msze św., kazania głosić będą uproszeni kaznodzieje. Nieszpory, kazanie i procesja po południu o 4-ej godzinie.

——xx——

× **BUDOWA DOMU KATOLICKIEGO W CZELADZI.** Jak już donosiliśmy przed kilku dniami rozpoczęto prace przy budowie Domu katolickiego w Czeladzi. Prowadzona jest przedewszystkiem niwelacja terenu na którym ma stanąć Dom. Przy niwelacji pracują parafjanie zupełnie bezpłatnie.

× **MIESIĘCZNE ZEBRANIE O. Z. P. R. KOŁA SOSNOWIE - ŚRODULA.** Zarząd koła zawiadamia członków, że w sobotę tj. dnia 8 czerwca rb. o godz. 18-ej we własnym lokalu, szkoła powsz. Nr. 10 na Środuli, odbędzie się miesięczne zebranie. Ze względu na szereg bardzo ważnych spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Teatr miejski w Sosnowcu

Teatr miejski w Sosnowcu występuje w sobotę dnia 8 czerwca r.b. z premjerą sensacyjnego reportażu z życia szkoły p.t. „REKRUCI", który wzbudził ogromne zainteresowanie a nawet dyskusję na temat stosunków panujących w szkolnictwie. „Rekruci", autorem których jest prof. K. Gołba, są reportażem opisującym prawdziwe zdarzenia i grane są w Warszawie z ogromnem powodzeniem. Nasz teatr jest pierwszym teatrem, który wystawia tę niezwykle ciekawą sztukę, po stolicy. Autor p. Kazimierz Gołba, który jest profesorem na Górnym Śląsku został przez dyrekcję zaproszony i będzie prawdopodobnie na premjerze. Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. W. Czechowskiego, ulica 3-go Maja.

——xx——

Tajemnica lekarska ZAGROŻONA

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że księgi przychodu i rozchodu lekarzy nie mogą być uważane za prawidłowe, jeśli nie zawierają nazwisk pacjentów.

Z drugiej strony lekarze zwracają uwagę, że ujawnienie nazwisk sprzeczne jest często z zasadami tajemnicy lekarskiej. Zatem dostęp urzędnika skarbowego do ksiąg lekarskich z wykazami pacjentów byłby zdradą tajemnicy zawodowej.

Pozatem lekarz nie jest w stanie kontrolować, czy pacjent podał prawdziwe nazwisko, a znów gdyby władze skarbowe dowiodły lekarzowi, że notował nazwiska fikcyjne, lekarz, jako płatnik, byłby ukarany.

Z tej trudnej i paradoksalnej sytuacji powinno się znaleźć wyjście, któreby pogodziło potrzeby fiskalne z uzasadnionemi postulatami lekarzy.

——xx——

× **WYCIECZKA.** Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, chcąc dać możność zwiedzenia okolicy przy budującem się schronisku tutejszego oddziału wraz z oddziałem żywieckim, oraz zapory wodnej nad rzeką Sołą, urządza w poniedziałek, dnia 10 czerwca rb. powtórnie wycieczkę zbiorową do Porąbki obok Kęt. Wyjazd autobusami z Sosnowca o godzinie 7.30 rano sprzed stacji kolejowej. Cena przejazdu dla członków 5 zł., dla niećzłonków 6 zł. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat PTT. Sosnowiec, ul. Modrzejowska 32-3 sień do soboty 8 czerwca włącznie do godz. 18-ej.

Z UŚMIECHEM.

P. C. K.

Polski Czerwony Krzyż — oto trzy słowa,
Które szanować trzeba i pokochać.
Armja krew przelać zawsze jest gotowa;
Temu, kto w tyle nie pora jest szlochać,
Lecz, miast w słabości stanąć i w rozterce,
Niechaj obudzi w sobie dobre serce.

Trzeba, by każdy żołnierz był nam synem,
A każda rana jego naszą troską.
Już teraz trzeba dokazywać czynem,
By grom bitewny nad miastem czy wioską
Nie był niszczący do cna z wrażej strony
Bo nas obroni Polski Krzyż Czerwony.

Gdy w wojnie wszystko złe z ludzi wychodzi
Na szarość dymów i na grzmot armatni,
Niech ktoś tam przecież serca ludzkie godzi,
Niech nawet wrogom zbitym da schron bratni
Polski Czerwony Krzyż — oto trzy słowa,
Które pokochać trzeba i szanować.

Ko—Stek.

IWONICZ - ZDROJ 2927
zł. 153.— ryczałt 3-tygodniowy, żądajcie prospektów.

KOŁO POSZUKIWACZY SZCZĘŚCIA...

W okresie, kiedy każdy przezorny człowiek zaopatruje się zawczasu w los loteryjny I klasy, są pewne kategorje ludzi do ostatka niezdecydowanych. Nie ustają oni w poszukiwaniach zarówno kolektury jak i jakichś wyśnionych numerów losu, który napewno wygra...

To jest błąd zasadniczy. Niema takich „pewniaków" i nic na to nie poradzi. Co więc czynić, żeby było dobrze i właściwie? Poprostu nabyć los w kolekturze znanej, solidnej, która ma za sobą dobrą przeszłość i w której stale pada wiele wygranych. Należy wejść w dobrą, życzliwą, pogodną atmosferę takiej kolektury i tam stale polować na szczęście loteryjne. Do takich kolektur należy przedewszystkiem tak dobrze wszystkim znana kolektura A. Wolańska. Należy nabyć tam los loteryjny, wejść w to wielkie koło poszukiwaczy szczęścia i spokojnie oczekiwać swej kolei.

——xx——

Co robi ZPOK.?

WYJAŚNIENIE ZARZĄDU

Zarząd Zrzeszenia powiatowego Z. P. O. K. w Sosnowcu nadesłał nam następujące pismo:

W nr. 149 „Kurjera Zachodniego" ukazała się notatka pt. „Samopomoc społeczna kobiet", zawierająca niezgodne z prawdą wiadomości, które wymagają sprostowania. Nieprawdą jest, iż Związek pracy obywatelskiej kobiet „nie ujawnia żadnej działalności i ulega szybkiej likwidacji", prawdą natomiast jest, iż Związek pracy obywatelskiej kobiet prowadzi w dalszym ciągu ożywioną pracę, na dowód czego podajemy wykaz placówek Z. P. O. K., czynnych na terenie Zrzeszenia powiatowego w Sosnowcu: 1 tania kuchnia (420 obiadów dziennie dla bezrobotnych), 2 przedszkola-świetlice, 4 świetlice dla dziewcząt bezrobotnych, 1 świetlica dla starszych kobiet, 2 ogródki Jordanowskie i szwalnia; ponadto co roku urządza się półkolonje letnie i zimowe oraz kolonje letnie dla dzieci rodziców bezrobotnych (ogółem dla 902 dzieci co roku), święcone w r.b. urządzono dla 304 osób bezrobotnych i dzieci, w maju b.r. zaopatrzono w odzież 56 dzieci do 1 komunji św.

O działalności innych Zrzeszeń powiatowych Z.P.O.K. na terenie Rzeczypospolitej Polskiej można się dowiedzieć z dwóch organów prasowych Z.P.O.K. „Praca Obywatelska" i „Prosta Droga", w których prowadzony dział p.n. „Jak pracuje Związek?" dokładnie informuje społeczeństwo o intensywnej pracy i ciągłym rozwoju Związku.

Dziękując zgóry P.T. Redakcji za umieszczenie powyższego listu pozostajemy z poważaniem

Zarząd Zrzeszenia powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Sosnowcu.

——xx——

× **ODROCZONA KONFERENCJA.** Wyznaczona na wczoraj konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w przemyśle mięsnym w Sosnowcu została odroczona do dnia 18 bm.

× **POŻAR.** Wczoraj w mieszkaniu dozorcy Kafały przy ulicy Dekerta 18 w Sosnowcu zapaliła się podłoga. Pożar w zarodku zlokalizowała miejska straż pożarna. Straty wynoszą około 300 zł.

× **SAMOBÓJSTWO.** 21-letnia Antonina Szalenburg, zamieszkała w Będzinie przy ulicy Polnej napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Przewieziona do szpitala, denatka wkrótce zmarła. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.

Praca Polskiego Czerwonego Krzyża

to służba dla kraju

„Najsilniej ten stoi — kto sam stoi". Tę głęboką sentencję Ibsena doskonale zastosować można do obecnej sytuacji P. C. K. w światowej organizacji Czerwonego Krzyża. **Wielki rozwój Polskiego Czerwonego Krzyża sprowadza do nas zagranicznych gości, nie poto, aby nas pouczyć, ale uczyć się od nas.** Reprezentanci naczelnych władz P.C.K. biorą czynny udział w pracach Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, zwykle w charakterze członków prezydjów najważniejszych sekcyj i komisyj.

Jednym skromnym sposobem społeczeństwo może uzewnętrznić swe serdeczne i szczere uczucia i sympatje dla Polskiego Czerwonego Krzyża: tłumnie zapisując się na jego członków.

Niestety, dotąd zaniedbano tego. A cóż być powinno fundamentem instytucyj, jeśli nie liczba jej członków? Jak można okazać współdziałanie i poparcie, nie wstępując w jej szeregi?

A jednak liczba członków P.C.K. na terenie państwa wynosi niewiele ponad 200.000 **(na Zagłębie Dąbrowskie — 3.500). Co wpłynęło na to?** Zaniedbanie? Lenistwo? Może. Ale to zmienić się musi. Właściwą oceną pracy P.C.K. i najlepszym dla niego „votum zaufania" Narodu będzie powszechne hasło: **„Każdy obywatel Polski — członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża".**

Żadna instytucja nie daje swoim członkom tylu sposobności osobistego współdziałania — co Polski Czerwony Krzyż. Każdy może wybrać sobie jeden z licznych i różnorodnych działów Czerwonego Krzyża i ofiarować mu swą najcenniejszą, bo **czynną współpracę.** Można współpracować w tworzeniu Kół P.C.K. i świetlic, po wsiach, osiedlach, związkach i stowarzyszeniach. Kogo interesują sprawy sanitarne, może być uczestnikiem kursów ratowniczych o różnym zakresie, **może brać udział w pracach drużyn ratowniczych P.C.K.**

Kogo interesuje praca młodzieży, może brać udział w tworzeniu Kół Młodzieży P.C.K.

A należy też zwrócić uwagę na jedną ważną rzecz.

Przygotowania do wojny w całym świecie, stałe powiększenie ilości i jakości sił zbrojnych, oraz prawie wykończone przygotowania obronne ludności cywilnej wielu państw powinno zbudzić wielkie rzesze naszego społeczeństwa, żeby utwierdzić go, **że państwa te nie na samych siebie szykują najróżnorodniejsze trucizny chemiczne,** że fabryki chemiczne pracują nietylko dla użytków w czasach pokojowych, lecz w pierwszym rzędzie przygotowują zapasy dla przeprowadzenia przyszłej wojny. Konieczność obrony przed środkami chemicznemi zmusza społeczeństwo do zapoznania się **ze sposobami i środkami ratownictwa przeciwgazowego.** Polski Czerwony Krzyż przygotowuje kadry instruktorskie dla szkolenia, oraz drużyny ratownicze, wyszkolone nietylko w służbie ogólno ratowniczej, ale przedewszystkiem w służbie przeciwgazowo-ratowniczej.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego P.C.K. zorganizował 42 drużyny ratownicze, dalsze są w przygotowaniu. „Kto nie idzie naprzód, ten się cofa".

To też ani praca Polskiego Czerwonego Krzyża osłabnąć, ani zasoby się kurczyć nie mogą. Przeciwnie, dążeniem całego społeczeństwa winno być, aby Polski Czerwony Krzyż z każdym rokiem rósł i potężniał.

Tragiczna śmierć

ROBOTNIKA

Onegdaj podczas wyładowywania z wagonu złomu żelaznego w hucie „Milowice" w Sosnowcu został przygnieciony blokiem żelaza robotnik Tomasz Knap, zamieszkały w Sosnowcu, przy ulicy Saturnowskiej 2.

Nieszczęśliwy robotnik poniósł na miejscu śmierć.

—xx—

× **NIEOSTROŻNY ROWERZYSTA W CZELADZI.** W Czeladz na ul. Reymonta zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jakiś nieznany rowerzysta najechał w pełnym pędzie na 5-letnie dziecko, które upadając na kamienny bruk ulicy odniosło dotkliwe obrażenia ciała. Po wypadku rowerzysta zbiegł.

W sprawie oddłużenia

nieruchomości miejskich w Będzinie

Z inicjatywy komitetu dłużników Tow. kredytowych w Będzinie, w lokalu Związku właścicieli domów i placów w Będzinie odbyło się **walne zebranie członków Towarzystw kredytowych w Piotrkowie, Częstochowie i Kaliszu,** przy licznym udziale przedstawicieli z różnych miast.

Zebrani wysłuchali sprawozdania komitetu dłużników piotrkowskiego Towarzystwa kredytowego miejskiego w Będzinie, oraz delegacji w Ministerstwie skarbu z konferencji z naczelnikami departamentów **p. dr. Lipińskim i p. dr. Pawlikiem,** którzy przyrzekli, że po ukończeniu sprawy oddłużenia dla rolnictwa sprawa oddłużenia nieruchomości miejskich obciążonych długoterminowemi pożyczkami w towarzystwach kredytowych będzie załatwiona i z zadowoleniem przyjęli do wiadomości, że ostatnio już zostało wydane rozporządzenie wykonawcze do prawa o oddłużeniu własności ziemskiej, dzięki czemu stała się aktualną dopiero obecnie sprawa oddłużenia nieruchomości miejskiej.

W związku z powyższem zebrani jednogłośnie uchwalili, aby **zwołać ogólnopolski zjazd dłużników Towarzystw kredytowych na dzień 16-go czerwca r.b.** do Częstochowy i, aby wraz z zaproszeniami na zjazd przesłać projekt memorjału do Ministerstwa, celem oceny tegoż przez poszczególne jednostki i miasta. Dla opracowania memorjału i programu zjazdu uchwalono, aby delegacja z Będzina w osobach p. Gutmana i sekretarza p. Zajdmana udała się do Częstochowy na wspólną konferencję.

Szczegółowych informacyj w sprawie zjazdu **udziela Związek właścicieli domów i placów w Będzinie,** Będzin, ul. Kołłątaja 31 i Związek właścicieli domów i placów w Sosnowcu, ul. Dęblińska 13.

Wyjaśnienie b. komisarza Będzina

w sprawie gospodarki w tem mieście

Otrzymaliśmy pismo następujące:

W nr. 147 „Kurjera Zachodniego" w 3 podanych niżej artykułach zostały zamieszczone niezgodne z prawdą informacje, które fałszywie oświetlają działalność „władz komisarskich", a w istocie moją, jako ustawowo odpowiedzialnego za działalność tych władz.

Wobec tego na mocy przepisów prasowych proszę o zamieszczenie na łamach „Kurjera Zachodniego" następującego sprostowania:

Nieprawdą jest, jak podano w drugim ustępie artykułu „Pierwsze posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie", iż na „zebraniu pożegnalnem członków byłej Rady komisarycznej z udziałem b. komisarza miasta p. Rzeczkowskiego... wygłoszono kilka banalnych zdań, starannie unikając spraw, dotyczących gospodarki komisarskiej..."; — natomiast prawdą jest, że na tem zebraniu między innymi podano, iż w okresie trwania tymczasowego zarządu Będzina ogólne zadłużenie miasta zmniejszyło się o sumę zł. 209.168.24, a czysty majątek miasta powiększył się o sumę zł. 1.200.649.06.

Nieprawdą jest, jak podano w ostatnim ustępie artykułu „Aresztowanie urzędników Magistratu Będzina", że „w swoim czasie Herchold został również za różne kombinacje usunięty z Magistratu, później jednak, korzystając ze zmiany rządów w Magistracie, zrobił z siebie ofiarę polityczną i w rezultacie władze komisarskie przyjęły Herchołda spowrotem do Magistratu, powierzając mu odpowiedzialne stanowisko, właśnie w takim wydziale, gdzie mógł popełniać nadużycia", — natomiast prawdą jest, że Herchold Tadeusz, a nie Franciszek — jak w artykule mylnie podano — przy objęciu przezemnie tymczasowego zarządu Będzina w dniu 4 listopada 1930 r. pracował już w referacie podatkowo-egzekucyjnym, gdzie pozostawał do końca, a „władze komisarskie" nie przyjmowały go spowrotem jako „ofiarę polityczną.

Nieprawdą jest, jak podano w środkowym ustępie artykułu „Województwo zwróciło budżet Będzina", że „Dopiero w przeddzień swego odejścia, kiedy już było rzeczą wiadomą zatwierdzenie przez władze wyboru prezydjum Magistratu, władze komisarske uznały za stosowne załatwić sprawę preliminarza budżetowego, który przesłano do województwa"; natomiast prawdą jest, że preliminarz budżetowy na 1935-36 r. został przez tymczasowy zarząd Będzina opracowany i wyłożony w biurze zarządu miejskiego do publicznego wglądu już dn. 7 marca r.b., przez Radę przyboczną ostatecznie rozpatrzony dn. 16 kwietnia r.b. i do województwa wysłany dn. 30 kwietnia r.b., a dla tymczasowego zarządu Będzina zatwierdzenie przez władze wyboru prezydjum Magistratu stało się rzeczą wiadomą w dniu 10 maja r.b.

b. tymczasowy prezydent m. Będzina
Br. Rzeczkowski.

—

P. R. Zamieszczając powyższe musimy nadmienić, iż narazie nie mamy zamiaru polemizować z p. Rzeczkowskim na temat jego gospodarki na stanowisku komisarza Magistratu Będzina. W sprawie tej poczekamy na opinję Rady miejskiej, komisji rewizyjnej i władz sądowych, rejestrując objektywnie wyniki, a pozostawiając p. Rzeczkowskiemu możliwość przesyłania sprostowań, które nikogo nie przekonają, z uwagi na ustaloną opinję o wartości gospodarki komisarskiej.

Przerwanie strajku

pracowników brukarskich

Jak już niejednokrotnie donosiliśmy od dłuższego czasu istniał zatarg między pracownikami brukarskimi a przedsiębiorcami na tle zawarcia nowej umowy.

Wczoraj odbyła się w tej sprawie w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja pod przewodnictwem insp. Rychłowskiego, która doprowadziła do zlikwidowania zatargu.

Podczas konferencji ustalono, że płace brukarzy I kategorji wynosić będą 1 zł. 20 gr. za godzinę, II — 1.10 zł. a ubijaczy 80 gr. za godzinę.

Po podpisaniu umowy pracownicy brukarscy oświadczyli, że przerywają strajk i dzisiaj przystępują do pracy.

Gniazda kawek

W PRZEWODACH KOMINOWYCH

Zarząd robotniczych domów mieszkalnych Tow. Saturn otrzymał szereg skarg na złe działanie przewodów kominowych. Postanowiono wobec tego zbadać przewody i stwierdzono niezwykłe przeszkody, okazało się bowiem, że część przewodów zajęta jest przez... kawki, które urządziły sobie tam gniazda. Wobec tego postanowiono przeszkody te usunąć, co nastręczało duże trudności, kawki bowiem urządziły sobie gniazda w środku kominów. Onegdaj kominiarz dokonał niezwykłej tej eksmisji, usuwając kilkudziesięciu niepożądanych gości.

—xx—

× **ZEBRANIE ŻAŁOBNE ZWIĄZKU OGRODNIKÓW.** Pod przewodnictwem p. St. Kołkowskiego, odbyło się zebranie żałobne centralnego Polskiego Związku ogrodniczego oddział w Sosnowcu w lokalu Banku rzemieślniczego w Pogoni, spowodu zgonu pierwszego Marszałka Polski ś. p. J. Piłsudskiego. Po zapoznaniu zebranych z celem zebrania, uczczono pamięć Zmarłego przez powstanie i jednominutową ciszę, odczytano orędzie pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wezwanie Kieleckiej Izby rolniczej jak również wezwanie prezesa oddziału za utrzymaniem spokoju i ładu. Uchwalono jednomyślnie opodatkować się wszystkim członkom Związku po 50 groszy miesięcznie przez jeden rok i zebraną sumę przekazać komitetowi lub innej instytucji, któraby powstała w celu budowy pomnika lub gmachu ku wiecznej pamięci Zmarłego.

Do Żegiestowa

Po zdrowie i odpoczynek

Niema bodaj miejscowości w kraju, w którejby urok polskiej wiosny tak silnie występował na jaw jak właśnie w Żegiestowie. Niezmierne piękno Beskidu sądeckiego, w szczególności zaś doliny Popradu, w której leży żegiestowski zdrój musi zachwycić każdego. Malowniczość okolicy potęguje świeża, bujna roślinność, okwiecone połoniny i zbocza górskie, wszystko skąpane w promieniach słońca. Widok budzącej się do życia przyrody, piękna, utrzymująca się od wielu dni pogoda podnoszą nastrój i działają kojąco na nerwy. To też kuracjusze żegiestowscy, korzystający z ulgowej kuracji czerwcowej są w zupełności zadowoleni z wyboru terminu poświęconego na odpoczynek i leczenie, bowiem w czerwcu jest łatwiej zarówno o wygodne pomieszczenie, jak i o kąpiele w niekrępowanych godzinach.

Prawdziwą rewelacją Żegiestowa są niezwykle niskie ceny zabiegów leczniczych oraz pomieszczenia i utrzymania w komfortowych pensjonatach i willach (od 4.50 zł. dziennie).

W chwili obecnej, kiedy prawie każdy przystępuje do realizowania projektów urlopowych, lub co gorsza — kuracji, obliczając z ołówkiem w ręku przypuszczalne koszty kilkudniowego wypoczynku, przypomina się Żegiestów-Zdrój jako idealna stacja klimatyczna i uzdrowisko, które w ciągu swego zgórą 100-letniego istnienia wyrobiło sobie w wielkiej rodzinie swych bywalców i kuracjuszów ustaloną markę, by leczyć i krzepić.

W Żegiestowie bawi obecnie wiele gości z kraju a nawet z zagranicy, co świadczy dostatecznie o skuteczności wód żegiestowskich.

Informacji o warunkach i kuracji udziela oraz prospekty wysyła na życzenie zainteresowanych Wydział Propagandy Komisji Zdrojowej w Żegiestowie-Zdroju (wojew. Krakowskie). Poczta, telefon i stacja kolej. na miejscu.



§ Z SALI SĄDOWEJ §

FAŁSZYWE MONETY.

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęli wczoraj mieszkańcy Dąbrowy Górniczej Władysław i Juljan, małżonkowie Kura, pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych monet 2-złotowych.

Od dłuższego czasu na terenie Dąbrowy i Gołonoga zaczęły się pojawiać fałszywe monety 2-złotowe, co doprowadziło do tego, że policja zaczęła bacznie obserwować okoliczne sklepy. Nie upłynęło kilka dni, kiedy w ręce wywiadowcy wpadła jakaś starsza kobieta, która usiłowała za mięso zapłacić fałszywą monetą. Jak się okazało była to Julja Kura. Oświadczyła ona w policji, że pieniądze dostała od męża. Na rozprawie oboje oskarżeni do winy się nie przyznali, tłumacząc się tem, że nie pamiętają od kogo otrzymali falsyfikaty. Sąd skazał Władysława Kurę na 6 miesięcy więzienia, żonę zaś jego na 8 miesięcy więzienia, której wykonanie kary zawieszono. Oboje pozbawiono praw na .

ZA PODRZUCENIE DZIECKA.

Obok szpitala na kolonji „Pekin“ znaleziono niedawno 7-dniowe niemowlę. Dziecko umieszczono w przytułku, za matką zaś wszczęto poszukiwania. Była to — jak się okazało — służąca, 20-letnia Stanisława Wcisłówna. Na rozprawie oskarżona ze skruchą przyznała się do winy, wyjaśniając, co następuje: Wcisłówna, straciła pracę. Nie mając środków na utrzymanie, udała się do uwodziciela prosząc go o pomoc. Ponieważ wyparł się ojcostwa, zmuszona była dziecko porzucić. Sąd biorąc pod uwagę jej młody wiek, oraz ciężkie położenie materjalne, skazał Wcisłównę na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem wykonania kary.

KRONIKA OLKUSZA

Biuro sprzedaży parcel

WYJAŚNIENIE WŁAŚCICIELA DOMU

W „Kurjerze Zachodnim“ z dnia 5 czerwca b.r. w kronice Olkuskiej zamieszczoną została notatka o „Samowolnej eksmisji Biura sprzedaży parcel“, przez właścicieli nieruchomości małżonków Noga.

Otóż właściciele nieruchomości chrześcijanie z bólem serca wyjaśniają, co następuje:

Lokator dwóch pokoi i kuchni Maurycy Wajs (żyd) od trzech miesięcy zalega z płaceniem czynszu lokatorskiego. Biuro sprzedaży parcel, o którym mowa, wcale nie prosperuje w naszym domu. Maurycy Wajs zamieszkuje na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, a dla własnej przyjemności, celem skorzystania z powietrza Olkuskiego uważa za obowiązek chrześcjanina oddania mu 2 pokoi i kuchni z balkonem na pierwszem piętrze i to do tego jeszcze bezpłatnie. Umeblowanie w tych 2 pokojach i kuchni posiada Wajs następujące: 2 łóżka, sienniki i stół połamany, oto cały rodzaj umeblowania, wartości zł. 10.

Wymieniony Maurycy Wajs zobowiązał się umową, którą własnoręcznie podpisał, opróżnić mieszkanie w ciągu 14 dni w razie zalegania z płaceniem czynszu. Umowy tej nie dotrzymuje ponieważ zalega z płaceniem czynszu w sumie zł. 105, a jednocześnie nie mieszka stale w zajmowanem przez siebie mieszkaniu, przyjeżdżając od czasu do czasu dla własnych przyjemności.

Oto tak postępują lokatorzy żydzi z właścicielami domów katolikami.

H. Nogowa.

Walne zebranie

SPÓŁDZIELCZEGO BANKU W WOLBROMIU

Onegdaj pod przewodnictwem p. L. Kołodziejczyka, odbyło się walne zebranie miejscowego spółdzielczego Banku Kredytowego, na którem przed obradami uczczono pamięć ś. p. Marszałka trzy minutową ciszą.

Czysty zysk Banku za rok ub. w wysok. zł. 1683 podzielono: na fundusz zasobowy zł. 1005, na dywidendę od udziałów zł. 503, na kościół w Gdyni zł. 10, na LOPP. zł. 25 i gratyfikację dla personelu Banku zł. 110.

Do zarządu Banku weszli pp.: Piotr Kołodziejczyk, Franciszek Osmenda, Józef Żuchowski, Waw. Kryska, Jan Rogalski i Wład. Miranowicz.

Podział funkcyj w zarządzie odbędzie się na następnem zebraniu.

„ORZEŁ“ — Kobieta szuka miłości.

× **Z T-WA „HEJNAŁ“.** Sekcja turystyczna Tow. „Hejnał“ organizuje szereg wycieczek w sezonie letnim. Pierwsza wycieczka w dn. 10 bm. (t.j. w drugi dzień świąt) odbędzie się do ruin zamku ogrodzienieckiego i smoleńskiego. Wyjazd furmankami o godz. 6 rano. Zapisy przyjmuje prezes Tow., p. Słomski.

× **POŻAR W RODAKACH.** W dn. 6 bm. we wsi Rodaki, gm. Ogrodzieniec powstał pożar w domu Władysława Miłki, który przeniósł się na sąsiednie budynki. Ogółem spłonęło: dom i zabudowania gospodarcze oraz garderoba i sprzęty domowe Miłki; domy Jana Podsiadło, Agnieszki Ziajowej i Marjanny Popczyk. Pastwą ognia padły sprzęty domowe, cielę i koza oraz gotówka 300 zł. Schowane w sienniku. Ogień powstał spowodu złego komina w domu Miłki.

Odkopanie zwłok bezrobotnego

zasypanego w bieda-szybie

W poniedziałek dnia 3 b.m. o godz. 16 drużyna ratownicza kopalni Jowisz zaprzestała pracy nad wydobyciem zasypanego w bieda-szybie w Wojkowicach Komornych Stanisława Jałoszyńskiego, zaś o godz. 20 górnicy, po założeniu nabojów rozsadzili zaczętą pracę.

Pomimo wycofania się drużyny ratowniczej, pracujący na „bieda-szybach“ samorzutnie zorganizowali akcję ratunkową i następnego dnia zaczęto kopać nowy szybik.

Przed zaczęciem kopania szybiku zrównano około pięciu metrów skarpy, która najbardziej groziła zarabowaniem. Pracowano bez przerwy do wczoraj do godziny 8, by po prowizorycznem ustaleniu miejsca gdzie, leży zasypany dojść do niego.

Praca była nadzwyczaj utrudniona, ponieważ od wschodniej strony duża skarpa naciskała na jedną stronę szybiku; pozatem na samym dole zaczął wydobywać się gaz, zaś po dokopaniu się do zasypanego, ciało znajdujące się już w stanie rozkładu wydawało trudny do zniesienia zapach.

Należy podkreślić pełną poświęcenia pracę kolegów zasypanego, którzy nie chcąc dopuścić by bieda-szyb był zamieniony na cmentarz, z zaparciem się siebie dążyli do jaknajszybszego odkopania zasypanego.

Górnicy pracowali w warunkach bardzo niebezpiecznych bez wytchnienia i wśród pracujących na wszystkich szybikach, których jest około 25 zebrali potrzebną sumę na drzewo do obudowania szybiku.

Sami kopiący, przeważnie b. górnicy, pracowali zupełnie bezinteresownie. Pracę prowadził i zorganizował starszy górnik *Ignacy Kuc*, pracując z innym bez chwili wytchnienia, ponieważ wobec spodziewanego wydobycia zasypanego nie można było zmienić obsługi bez obawy spowodowania wypadku.

Wraz z innymi pracował **Ignacy Stera**, który został częściowo zasypany w szybiku wraz z zasypanym Jarosińskim.

Tragicznie zmarły Jarosiński liczył lat 25.

Zwłoki Jarosińskiego wydobyto wczoraj o godz. 8.20 rano. Twarz znajdowała się w stanie zupełnego rozkładu. Jak się okazało, Jarosiński poniósł śmierć wskutek uduszenia.

Zwłoki przewieziono do kostnicy w Grodźcu.

Sparaliżowany zięć

postrzelił swą teściową

Na kolonji Szmejka w Kazimierzu mieszka od dłuższego czasu młode małżeństwo Kuśmierczyków wspólnie z Marjanną Zacierą, matką Kuśmierczykowej.

Kuśmierczyk chory obłożnie na paraliż nie opuszczał od kilku miesięcy łóżka.

Między sparaliżowanym Kuśmierczykiem a jego teściową Zacierową do chodziło często do gwałtownych sprzeczek na tle zapisania majątku Kuśmierczykowej przez jej matkę.

W ub. czwartek między Zacierową a jej zięciem wynikła na tem tle gwałtowna sprzeczka.

W pewnej chwili Kuśmierczyk wyciągnął z pod poduszki nabity rewolwer i strzelił w kierunku teściowej.

Strzał był celny i Zacierowa ranna w nogę, powyżej kolana, padła na podłogę wzywając głośno pomocy.

Ranną przewieziono do szpitala.

Policja wdrożyła dochodzenie.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wiadomości z VI. Targów Katowickich

Tysiące osób zwiedza codziennie „Targi“ z prawdziwem zaciekawieniem. Specjalnem zainteresowaniem cieszą się wyroby przemysłu ludowego, znajdujące się w kilkunastu stoiskach. Piękne tkaniny śląskie w stoisku Towarzystwa Polek dzielnie rywalizują z wyrobami zakopiańskiemi. Bogaty dział Ukraińskiej sztuki ludowej, wyroby tkalni ludowej z Krasnego stawu oraz samodziały i wyroby tkackie z Kut przyciągają zwiedzających zwłaszcza panie, zainteresowane ozdobnie wyszywanemi sukniami, bluzkami i t.d. oraz bardzo oryginalną galanterją.

W równej mierze przyciągają wszystkich stoiska z dywanami, kilimami i eksponatami dekoracyjnemi. Z Katowic bogaty dział eksponatów z tejże branży wystawiła ogólnie znana f-ma E. Adler, pozatem „Persia“ z Żywca oraz szereg firm z Zachodniej i Wschodniej Małopolski. W tejże branży dużym popytem cieszą się znane w Polsce ze swej dobroci wyroby leszczkowskie, samodziały Zakładów przemysłowych Romana Żurowskiego, eksponaty włókiennicze firmy „Iwis“ z Warszawy oraz Fabryka wyrobów włókienniczych z Łodzi.

Poważny dział zajmuje ceramika i porcelana, którą każdy zwiedzający znajdzie zarówno wśród wyrobów ludowych oraz artystycznych, jak również i w specjalnych stoiskach jak np. firmy „Ceramika Łowicka i Boryszewska“ z Warszawy oraz Fabryki fajansu w Chodzieży. Przepiękne stoiska zorganizowała Fabryka porcelany „Giesche“. Ponadto wystawiają swe wyroby Polska Fabryka porcelany z Huty Franciszka Śl., oraz znany ogólnie „Ćmielów“. Pozatem Huta szkła „Hortensja“ oraz Fabryka szkła w Orzeszu — zaprodukowały pewne sortymenty wyrobów szklanych.

Targi zbliżają się ku końcowi. Jeszcze kilka dni i wielka doroczna impreza handlowa, największa tego rodzaju na Śląsku, zostanie zakończona. Zewnętrzny dorobek Śląskiego Towarzystwa wystaw i propagandy gospodarczej, w postaci dorocznych Targów Katowickich osiągnął swój zasadniczy cel, przyczyniając się do ożywienia ruchu gospodarczego w całej Polsce. Wielkim sukcesem moralnym jest fakt, że zwiedziło je do tej pory dziesiątki tysięcy osób ze wszystkich dzielnic Polski.

Wystawcy z przebiegu Targów naogół są zadowoleni. Wielu z nich nawiązało poważny kontakt handlowy oraz przeprowadziło szereg finansowych tranzakcji.

Dzięki odpowiednim staraniom przyjezdni na Targi Katowickie korzystali z jaknajdalej idących ulg, jak przejazdy kolejowe, ulgi w teatrze, w muzeum, na liniach lotniczych, w kawiarniach, hotelach, restauracjach i t.d.

Z zadowoleniem podkreślić również należy sprawność poczty, telegrafu i telefonów, uruchomionych na Targach dzięki życzliwemu stanowisku Okręgowej Dyrekcji i urzędu poczt, telegrafów i telefonów w Katowicach, które wydały wszelkie potrzebne zarządzenia — celem sprawnego odbioru i doręczenia wszelkich przesyłek i wiadomości na tereny wystawowe oraz nazewnątrz.

Wystawcy oraz zwiedzający odnoszą z przebiegu „Targów Katowickich“ jaknajkorzystniejsze wrażenie.

Kronika gospodarcza

ZATRUDNIENIE W KOPALNIACH GLA. Według ostatnich obliczeń na 1 kwietnia r.b., w kopalniach węgla kamiennego na terenie całej Polski zatrudnionych było 69.739 robotników, z tego 44.712 w Zagłębiu Górnośląskiem, 18.578 w Zagłębiu Dąbrowskiem i 6.449 w Zagłębiu Krakowskiem.

ZMNIEJSZENIE ZADŁUŻENIA ROLNICZEGO W BANKU POLSKIM. Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim z tytułu kredytów na rejestrowy zastaw zboża w maju r.b. uległo dalszemu i znacznemu zmniejszeniu. Stan tych kredytów na koniec maja wyniósł 2.7 miljonów zł., czyli w porównaniu do miesiąca poprzedniego kredyty rejestrowe w Banku Polskim zmniejszyły się o 3.5 milj. złotych.

ILE WYNOSI OBIEG PIENIĘŻNY W POLSCE? Ogólny obieg pieniężny w Polsce w maju wyniósł 1.329.9 milj. złotych, z czego na bilety Banku Polskiego przypada 951.9 milj. zł., na monety srebrne 293.1 miljon i na bilon inny 84.9 miljon zł. W porównaniu do końca roku ubiegłego całkowity obieg w Polsce w maju zmniejszył się o 35.4 milj. zł

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 90.00. Holandja 358.60. Kopenhaga 116.60. Londyn 26.13. Nowy Jork (kabel) 5.29. Oslo 131.15. Paryż 34.98. Praga 22.14 Szwajcarja 173.10. Sztokholm 134.70, Włochy 48.88. Berlin 213.75.

Obroty średnie, tendencja niejednolita, słabsza dla dewiz na Londyn. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28. Rubel złoty 4.73. Dolar złoty 9.20. Rubel srebrny 1.90. 100 kopiejek bilonu srebrnego 0.90. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 184.00—784½. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.20.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 63.00—63.70 (odcinki po 500 dol.) 65.88 (w proc.); 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 53.00—53.25—53.15; 5 proc. konwersyjna 66.50—66.75; 6 proc. poż. dolarowa 81.00—80.75—81.50 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 60.75—61.00.

kcje: Bank Polski 86.75: Starachowice

KRONIKA ZAWIERCIA

× **ZLOT HARCERSTWA W ZAWIERCIU.** W związku z 25-leciem istnienia Związku harcerstwa polskiego, hufiec harcerski w Zawierciu urządza jubileuszowy „zlot“ hufca. Zlot ten odbędzie się podczas Zielonych Świąt, t.j. w dniach 9 i 10 bm. w lesie tuż obok fabryki Hulczyńskiego. Otwarcie zlotu nastąpi po uroczystej mszy św. w dniu 9 bm. o godzinie 10.30. W tym samym dniu o godzinie 14.30 odbędą się biegi harcerskie, a o godz. 6 wiecz. urządzone zostanie „ognisko“.

Dnia 10 bm. o godzinie 14.30 odbędą się konkursy drużyn. Komenda hufca harcerzy w Zawierciu ma nadzieję, że byli harcerze i rodzice harcerzy, sympatycy oraz goście licznie przybędą, uświetniając w ten sposób zlot harcerstwa zawierciańskiego.

× **KURS INSTRUKTORÓW MODELARSTWA LOTNICZEGO DLA NAUCZYCIELSTWA.** Staraniem obwodu pow. LOPP. w Zawierciu zostaje zorganizowany w Zawierciu w czasie od dnia 21 do 23 bm., kurs instruktorów modelarstwa lotniczego dla nauczycielstwa szkół powszechnych z całego powiatu Zawierciańskiego. Celem kursu jest przygotowanie odpowiednio wykwalifikowanych sił wśród nauczycielstwa, które organizuje na terenie swoich szkół kursy modelarstwa dla młodzieży szkolnej. Kurs ten jest bezpłatny; uczestnicy otrzymują materjał na wykonanie dwóch modeli za dopłatą zł. 3. Słuchaczom dostarczone zostaną również kwatery bezpłatne, natomiast koszta dojazdu i wyżywienie (2—3 zł. dziennie) ponoszą uczestnicy. Pożądanem jest, aby uczestnicy zabrali ze sobą: siennik, prześcieradło, poduszkę i koc. Otwarcie kursu nastąpi w dniu 21 bm. o godzinie 9.30 rano, w gmachu szkoły rzemieślniczej w Zawierciu.

OFIARY

Bezimiennie na P. M. S. w Niwce — 5 zł.
Na szpital dziecięcy Antoni Strzałkowski (kop. Mars) zł. 5.

Jakiej długości anteny wymaga nowoczesny odbiornik?

Kiedy przed kilku laty pojawił się odbiornik o dalekim zasięgu z ekranowanemi lampami siatkowemi o wysokiej częstotliwości, przemysł radjotechniczny mógł z całą pewnością stwierdzić, że do powyższego radjoodbiornika należy wyłącznie zastosować krótką antenę. W przeciwnym wypadku, t. p. przy zastosowaniu długich anten, okazały się one do tego stopnia bezcelowemi, że nawet zmniejszyły selektywność odbiornika.

A gdy ukazał się odbiornik trójobwodowy do którego zastosowano dwie ekranowane lampy siatkowe o wysokiej częstotliwości, stało się faktem nie do zaprzeczenia, że takie odbiorniki pracują ze szczególnie dobrym wynikiem przy użyciu drutów antenowych nie dłuższych od 1-go metra.

Do superheterodyny zaś, która osiąga zasadniczo przynajmniej równie czysty, ale w każdym razie mocniejszy ton, powinno się stosować jeszcze krótsze druty antenowe, niż tego wymagają odbiorniki trójobwodowe. Jest to przynajmniej pogląd większości ogółu. Są one jednak zaopatrzone w specjalne urządzenia, które zmieniają warunki odbioru.

Czy wogóle stosowanie odbiornika z krótką anteną jest celowe? — oto zagadnienie, które niedawno zajmowało bardzo świat fachowy. Oczywiście, że dla radjosłuchacza jest to bardzo wygodne, jeśli on może tylko mały kawałek drutu zawieśić, bodaj nawet za bibljoteczką i w ten sposób zainstalować antenę. Z drugiej strony należy jednak uwzględnić, co następuje:

Im krótsza antena, tem mniej pochłania ona energji odbioru, tem większe musi być wzmocnienie odbiornika. Krótka antena jest z reguły anteną pokojową. Otoczona jest ona zatem silnemi przeszkodami, w skład których wchodzą wszystkie, znajdujące się w domu przewody elektryczne. Absorbcja przez antenę przeszkód z tego środowiska jest naogół niezależna od długości anteny, bowiem, gdy antena jest krótka, to wzmocnienie radjoodbiornika musi być zwiększone. Szmery dające się słyszeć w głośniku, pozostają przeto praktycznie równie silne, bez względu na to, czy antena pokojowa jest krótka, czy też długa.

Zupełnie inaczej w porównaniu z powyższem przedstawia się sprawa, gdy użyje się anteny zewnętrznej, w dodatku dłuższej. Siła absorbcji energji odbioru przez antenę wewnętrzną dlatego, że każda ściana czy wilgotna, czy sucha, czy zawierająca w pewnym stopniu żelazo, czy nie, zawsze działa trochę osłaniająco, to też antenę zewnętrzną należy, licząc od poziomu ziemi, zakładać nie niżej od anteny wewnętrznej. Zdolność absorbcji fal elektrycznych przez antenę zewnętrzną jest zaś tem większa, im wyżej od poziomu ziemi taka antena się znajduje.

Z tego wynika, że antena zewnętrzna w każdym wypadku przewyższa pokojową. Należy jednak uwzględnić przytem jeszcze i inne momenty: nazewnątrz domu przeszkody są, w każdym wypadku mniejsze, niż nawewnątrz dlatego, że antena zewnętrzna położona jest bezsprzecznie w większej odległości od każdego przewodu elektrycznego niż antena znajdująca się wewnątrz domu it o nowet wówczas, gdy odprowadzenie anteny na pewnej długości dostaje się w bezpośrednią bliskość przewodu elektrycznego. Anteny zewnętrzne są jednak przedewszystkiem źródłami licznych zakłóceń odbioru. Udzielanie się tych zakłóceń odbioru na wolnem powietrzu jest zatem oczywiście mniejsze gdy antena zewnętrzna nie zostaje założona w bezpośredniej bliskości przewodów telefonicznych, lub też przewodów o wysokiem napięciu.

Stosunek siły odbioru do siły oddziaływujących nań przeszkód jest więc przy użyciu anteny zewnętrznej korzystniejszej, niż przy użyciu anteny pokojowej. Z tego wynika, że antena zewnętrzna w każdym wypadku stanowi najdogodniejszy rodzaj anteny, zwłaszcza gdy nam zależy na tem, aby antena miała właściwą zdolność eliminowania w dużym stopniu interferujących szmerów, zakłócających odbiór. Tak długo jednak, dopóki niema anteny idealnej, na którą zakłócenia odbioru radjowego wcaleby nie oddziaływały, antena zewnętrzna w znanej nam już formie pozostaje anteną najlepszą. Ponadto każdy odbiór radjowy powinien być czysty, gdy przemysł radjowy ze swej strony także wielokrotnie zaznacza, że do danego odbiornika można z powodzeniem użyć anteny pokojowej, w dodatku o mniejszej długości. Ten pogląd da się jednak tylko wtedy utrzymać, gdy do miejjsca odbioru nie mają przyst... żadne przeszkody radjogdy do miejsca odbioru nie mają mieć jednak miejsca, zwłaszcza w miastach.

Powstaje teraz pytanie, jak długa powinna być antena przy odbiorniku o dalekim zasięgu, a zwłaszcza przy superheterodynie. Można sobie łatwo wyobrazić, że z jednej strony nie należy wykraczać poza pewną maksymalną granicę z drugiej zaś strony nie ma potrzeby przekraczania jej.

Radjoodbiorniki, które nie są zaopatrzone w instalacje, umożliwiającą zmienne strojenie długości anteny, wymagają niezbyt długiej anteny. Przy dwuobwodowym odbiorniku, w dodatku, jeśli chodzi o poszczególne aparaty różnego typu, antena wraz z odprowadzeniem może być nie dłuższa od mniej więcej 15-tu metrów. Odbiorniki zaopatrzone w więcej, niż jedną wzmacniającą lampę wysokiej częstotliwości, wymagają najwyżej 10-cio metrowej anteny.

Teraz można użyć pewnego tricku: Pomiędzy odprowadzenie antenowe a cewkę antenową odbiornika da się włączyć skracający antenę kondensator, który zwłaszcza przy długiej antenie zwiększa ostrość odbioru. Najkorzystniejszem dla wszystkich odbiorników, które są konstruowane jako t. zw. odbiorniki bezpośrednie, a któremi są wszystkie odbiorniki za wyjątkiem superheterodyny jest unikanie anteny dłuższej od 25-ciu metrów (włącznie z odprowadzeniem) i włączenie pomiędzy odprowadzenie antenowe i odbiornik skracającego długość anteny kondensatora, którego pojemność może być dowolnie zmniejszona do bardzo małej wartości. Oczywiście można stosować długie anteny tylko wtedy, gdy dba się specjalnie o to, aby nie znalazły się w środowisku czynników, mogących ujemnie oddziaływać na jakość odbioru.

Muzyka dla letnisk
I UZDROWISK.

W okresie masowych wyjazdów na letniska, kierownictwo muzyczne Polskiego Radja postanowiło otoczyć specjalną opieką koncerty dla setek tysięcy tych, którzy opuszczają duszne mury miast, aby odpocząć po całorocznej pracy. Koncerty te nadawane będą w stałych godzinach i przeznaczone specjalnie dla letnisk i uzdrowisk. Będziemy mogli więc słuchać pogodnej „letniskowej" muzyki w poniedziałki, środy i piątki między godz. 12.15 a 13.30, w niedziele wtorki i czwartki między godz. 17 a 18. Poszczególne utwory tych audycyj złączone będą w jedną całość dowcipną konferencierką dostosowaną charakterem do programu a nieraz przeplatane pożytecznemi informacjami z zakresu leczniczo-uzdrowiskowego.

PROGRAM RADJOWY

NASZA MARYNARKA GRA.

Z dniem 9 bm. rozpoczyna Polskie Radjo stałe audycje, przeznaczone na sezon letni, których celem jest silniejsze zespolenie polskiego społeczeństwa z tak drogiem każdemu Polakowi morzem polskiem. Drogi do tego celu prowadzące są rozmaite. Jedną z nich jest poznanie życia i rozrywek polskiego wybrzeża zapomocą koncertów orkiestry marynarki wojennej w Gdyni, które w okresie letnim stałe transmitowane będą przez Polskie Radjo. Pierwszy koncert odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 22.20 pod dyr. kpt. Dulina.

NIEDZIELNY PORANEK SYMFONICZNY.

Dnia 9 bm. o godz. 12.20 nadaje Warszawa koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radja pod dyr. St. Nawrota. Program obejmuje obok dzieł Mozarta i Handla II symfonję d-dur Beethovena oraz koncert fortepianowy d-dur Haydna w wykonaniu Stefi Dobryszyckiej.

KONCERT SOLISTÓW.

Solistami koncertu dnia 9 bm. o godz. 16 będą: śpiewaczka Maria Krzywiec i wiolonczelista Tadeusz Kowalski, którzy wykonają szereg drobnych utworów kompozytorów polskich i obcych. Akompanjuje prof. Ludwik Urstein.

SOBOTA 8 CZERWCA.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.05 Koncert popularny. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 J. Brahms: Sekstet b-dur op. 18. 13.50 Nasz handel morski. 14.40 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 14.45 Najnowsze nagrania (płyty) 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert w wyk. ork. PR pod dyr. St. Nawrota i Henryk Szpilman — fort. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 Chór męski „Echo". 17.00 „Brasław"—feljeton wygł. dr. Wanda Rowieńska. 17.10 Koncert w wyk. zespołu Stefana Rachonia. 17.50 „Walka z rdzą" wygł. Ludwik Awin. 18.00 Audycja z okazji „Tygodnia PCK". 18.30 Skrzynka Cioci Heli dla dzieci. 18.45 Krótki koncert orkiestr symfonicznych (płyty). 19.15 „Przyrodzone bogactwa Polski"—dr. Tadeusz Betleja. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Utwory polskie organowe w wyk. Feliksa Nowowiejskiego. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Edward Bender—śpiew i Henryk Czapliński—skrzypce. 20.55 „Jak żyjemy i pracujemy w Polsce". 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Koncert fortepianowy a-moll R. Schumanna w wyk. Z. Rabcewiczowej z tow. ork. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Na wileńskiej widowni" szkic literacki T. Łopalewskiego. 22.30 Teatr wyobraźni nadaje słuchowisko pt. „Rozkaz" Schrödera. 23.05 Transmisja z kortów „Legji" w Warszawie fragmentów meczu tenisowego o puhar Davisa Polska — Afryka Południowa. 23.25 Mała orkiestra PR pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Fotografja chronograficzna
Co o tem pisano przed 40 laty?

Bardzo niedawno temu wystawiono **na widok publiczny w Warszawie** przez jednego z przedsiębiorców zagranicznych aparacik w którym były pokazywane fotografje ożywione: koń przesadzający przeszkodę, wojska maszerujące, staruszek zażywający tabakę i temu podobne całe serje widoczków, stanowiących pewną całość ciągłą.

Aparacik ten, będący jedną z modyfikacyj zaprojektowanego jeszcze **w r. 1878 cynetoskopu (jakkolwiek** przedsiębiorca warszawski nazwał go inaczej) polegał na zastosowaniu fotografji, tak zwanej „chronograficznej". Jest to właściwie mówiąc, fotografja momentalna, dająca szereg kolejnych momentów pewnego ruchu lub zjawiska.

Niejednokrotnie, gdy pisano lub mówiono o **fotografji momentalnej, zaznaczano każdorazowo, że daje ona obrazy nieuchwytne dla oka i „wyosabnia" momenty, których ciągłość** tylko siatkówka naszego oka odczuwać jest zdolna. Otóż jeżeli za pomocą przyrządu fotograficznego otrzymamy na pasku szereg kolejnych momentów pewnego ruchu, np. **skoku konia przez przeszkodę, będzie to fotografja chronograficzna,** przedstawiająca ruch rozbity na drobne cząsteczki czasu. Kiedy uczony amerykański M. Morey zastosował po raz pierwszy fotografję chronograficzną do badania ruchu zwierząt i ptaków, zdawało się, że będzie ona użyteczna wyłącznie w tym kierunku (badań naukowych).

Tymczasem proste postępowanie Muybrodge'a zapewniło jej nowe szerokie zastosowanie. Mianowicie naklejał on otrzymane fotografje na kolistym ekranie i wprawiwszy go w ruch niezmiernie szybki, **otrzymał wrażenie fotografji ożywionej,** innemi słowy dawał oku zamiast oderwanych momentów — ciągłość ruchu. W ten sposób narodził się pierwszy cynetograf.

Dziś cyneskop Edison'a **daje już całe sceny z ruchowemi figurami i trudno** powiedzieć, jak się ten wynalazek może w przyszłości rozwinąć.

Współcześnie z rozwojem cynetoskopu, który obecnie pokazywany jest w Paryżu, rozwija się i **fotografja chronograficzna.** Działanie udoskonalonych aparatów tego rodzaju polega na tem, że pasek utrwalający fotografję nawinięty jest na dwóch cewkach i przechodzi przed objektywem. **Przez dowcipnie zastosowany mechanizm otrzymujemy przy nader szybkiem rozwijaniu się paska momenty spoczynku,** wystarczające do utrwalenia fotografji.

Gdybyśmy otrzymane fotografje chronograficzne umieścili w cynetografie, ujrzelibyśmy np. człowieka kręcącego głową, śmiejącego się lub swobodnie poruszającego się".

Tak wyglądał w r. 1894 w-g. „Tygodnika Ilustrowanego" (Nr. 257 z d. 19 listopada) zalążek dzisiejszej kinematografji.

Z całej Polski

MASOWE ZATRUCIE MIĘSEM

W ubiegły poniedziałek w 54 p.p. w Tarnopolu wydarzyło się wiele wypadków zachorowań spowodu zatrucia mięsem. Zachorowało razem w jednym z bataljonów tego pułku około 300 żołnierzy.

Jak się okazało, zatrucie było typu toksycznego. Wedle wiadomości, jakie nadeszły do departamentu sanitarnego M.S. Wojsk., wszyscy żołnierze są już zdrowi. Przebieg choroby, jak zwykle przy zatruciu mięsem zakażonem, ale nie zepsutem był dość gwałtowny, ale nie groźny.

Na wiadomość o tem zatruciu żołnierzy po spożyciu mięsa wdrożono natychmiast dochodzenia sądowo - lekarskie. Biorą w nich udział zarówno lekarze, jak i przedstawiciele wojskowych władz sądowo-śledczych. Wyniki tego dochodzenia nie są jeszcze znane.

MĘŻATKI I POSADY

W swoim czasie w Ubezpieczalni w Łodzi wymówiono pracę około 200 mężatkom. Zredukowane mężatki wszczęły akcję w kierunku cofnięcia wypowiedzenia pracy, którego termin mija dnia 30 bm., motywując tem, że nie wszyscy ich mężowie mają posady, względnie, że nie wszyscy są dostatecznie uposażeni. Sprawą tą zajęło się Ministerstwo Opieki Społecznej. Norma dla mężów określona została przez Min. Opieki Społecznej na 270 zł. miesięcznie. W związku z tem wszystkie mężatki, których mężowie zarabiają poniżej 270 zł. miesięcznie mają mieć cofnięte wypowiedzenie pracy.

RZECZY CIEKAWE

KINO W POCIĄGACH ANGIELSKICH.

Angielska „North Eastern Railway Comp." postanowiła wprowadzić w pociągach ekspresowych, kursujących między Londynem a Leeds, wagon kinowy. Jest to pierwsza tego rodzaju próba w Anglji, wzorowana na kolejach amerykańskich, dotychczas bowiem przedstawienia kinowe urządzane były tylko na stacjach kolejowych. Wagon kinowy pomieścić może 44 osoby, a aparat projekcyjny znajduje się za ekranem. Przed uruchomieniem wagonu - kina musiano przezwyciężyć wiele trudności technicznych, a co najważniejsza założyć specjalne urządzenia, celem zagłuszenia turkotu pociągu, pędzącego z szybkością 85 mil ang. na godzinę. Próbne jazdy dały jednak świetne rezultaty i zarząd kolei zamierza wprowadzić wagony-kina również przy niedzielnych pociągach wycieczkowych.

SZCZEPIENIE OSPY PRZY DŹWIĘKACH RADJA.

Departament higjeny w Meksyku podjął ostatnio energiczną walkę z panującemi chorobami epidemicznemi i w tym celu zorganizował masowe szczepienia ludności. Do odległych wiosek i małych osiedli wysyłane są auta sanitarne z lekarzami i pielęgniarkami dla dokonania szczepień przeciwchorobowych. Aby zaś przyciągnąć uboższą ludność i zachęcić ją do poddania się zabiegowi szczepienia, w autach sanitarnych umieszczone zostały głośniki radjowe nadające program muzyczny w czasie trwania „operacji".

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Wycieczka motocyklistów

Zarząd klubu motocykl. w Dąbrowie podaje do ogólnej wiadomości, że w Zielone Świątki odbędzie się wycieczka do Wisły — „Kubalanki". Wyjazd nastąpi w dwóch partjach: Pierwsza partja wyjeżdża w sobotę, t.j. dn. 8 bm. o godz. 13 przed startem, druga zaś dn. 9 bm. o godz. 4 rano.

Konferencja w sprawie kieleckiego OZB.

W Kielcach bawił w środę wiceprezes lubelskiego okręgu bokserskiego por. Kaja, który odbył z przedstawicielami tamtejszych klubów bokserskich dłuższą konferencję w sprawie projektu utworzenia w Częstochowie okręgu bokserskiego. Przedstawiciele klubów kieleckich wypowiedzieli się przeciwko organizowaniu nowego okręgu, wyrażając życzenie dalszej współpracy z okręgiem lubelskim.

Policyjny — Solvay

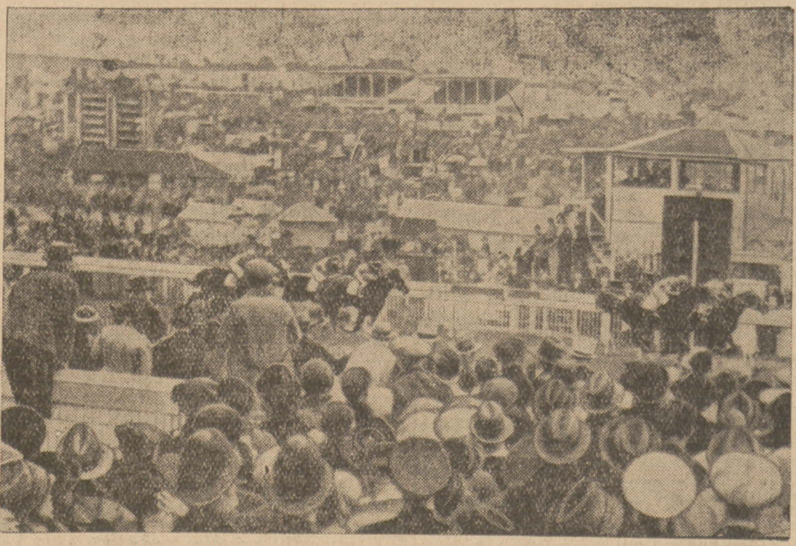
W dniu 9 bm. t.j. jutro rozegrany zostanie w Grodźcu mecz bokserski pomiędzy powyższymi klubami. Odbędzie się 8 walk.

Warta (Zawiercie) Częstochówka

W poniedziałek, 10 bm. o godz. 5.45 p.p. odbędą się w Częstochowie decydujące zawody piłki nożnej na boisku Kat. Stow. Mł. (III Aleja 64) o wyłonienie mistrza kl. A. Podokręgu Częstochowskiego KOZPN. Jako przedmecz grają o godz. 4 p.p. o mistrzostwo kl. „C" IV Kat. Stow. Mł. M. II — Częstochówka III.

Mauermeier ponownie bije rekord w dysku

Gisela Mauermeier, która w ub. niedzielę w Ulm poprawiła rekord światowy w dysku, należący do Wajsówny, wynikiem 44 m. 34 cm., uzyskała nowy wielki sukces w tej specjalności we wtorek wieczorem na zawodach w Norymberdze. Na zawodach tych Mauermeier uzyskała wynik lepszy od swego niedzielnego rekordu o 42 cm., rzucając dysk na odległość fantastyczną 44 m. 76 cm. Wynik ten lepszy jest od rekordu światowego Wajsówny o 97 cm. Rekord swój oficjalny poprawiła Polka w Brukseli ub. roku wynikiem 44 m. 19 i pół cm., jednak ten ostatni wynik nie został dotąd zatwierdzony.



Jednem z największych wydarzeń sportowych w Anglji w ostatnich czasach był wyścig o puhar Roseberry, w którym zwyciężył „Damascus" przed „Trapperem".

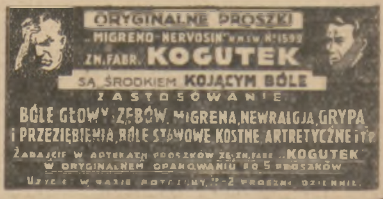


JULJAN PODOSKI

RYCERZE Z K.O.P.

POWIEŚĆ

Str. 190 ═══ Cena 3.60 zł.
Nakładem KSIĄŻNICA „ATLAS"
Warszawa, N. Swiat 59. 3417



DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINO orzechowe, w dobrym stanie, sprzedam za 500 złotych. Chorzów, I Gimnazjalna 8 Magazyn mebli. 3398

UZDROWISKA

LANCKORONA prześlicznie położony pensjonat „Tadeusz"— poleca się, skuteczny odpoczynek nerwowym. 3123

BYSTRA — WILKOWICE willa Wypoczynek, rozpoczęła sezon wiosenny. Komfortowe urządzenie, kuchnia djetetyczna. Na życzenie opieka lekarska. Ceny przystępne. Informacje na miejscu, lub Katowice telefon 30640. 2624

WYGODNE LETNISKO Willa 10 pokoi w całości lub pojedyńczo z kuchnią lub bez. Ogród 3 morgowy, — las, piasek, rzeka. — Wiadomość: Sławków na stacji państwo Nowakowscy albo telefon Dąbrowa 204. 3440

LOKALE

NOWOCZESNY obszerny lokal pod restauracje lub inne przedsiębiorstwa do wynajęcia Sosnowiec, Żeromskiego 14. 3'

POKOJE do wynajęcia od 1 lipca z nowoczesnem wykończeniem. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Będzińska 13, tel. 7-27.

MIESZKANIE 5 — 6 pok. z wygodami III piętro, sklep z pokojem i suterynami do wynajęcia Warszawska 6. 3457

Różne

FOTOGRAFJE do UBEZPIECZALNI najdokładniej. Rodziny tamiej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: filji na Pogoni nie posiadam. 3054

Kawiarnia „Basia" Sosnowiec, Warszawska Nr. 6 — pod nowym zarządem wydaje śniadania od 50 gr. począwszy, codziennie od godz. 7 rano. 3108

Przy **włosów wypadaniu,** łupieżu, łysieniu stosuje się **mydło Chinowo-chmielowe i Esencję Chinowo-chmielową** (z Kogutkiem).



DLA OCZU NAJLEPSZE JEST ZALEDWIE DOBREM Okulary ściśle według recept PP. Lekarzy poleca Pierwszy Zakład Optyczny Optyk Feisenstein, Będzin, ul. Małachowskiego Nr. 6 obok Kasy Chorych, dom Bereszków. Dojazd tramwajem do rogu ul. Kołłątaja. Okulary dla PP. Członków Ubezpieczalni Społecznej po cenach zniżonych. Dopłaty od 75 gr.

NOWO OTWARTA restauracja w Ogrodzionowie wydaje zakąski pierwszorzędnej jakości oraz muzyka doborowa. 344

LECZNICZA PRZYCHODNIA chorób skórnych i wenerycznych „Pomoc". Sosnowiec, Sienkiewicza 17a. 275

NA UROCZYSTOŚCIACH pogrzebowych w Krakowie Marszałka Piłsudskiego skradziono mi dowód osobisty, wydany przez Urząd Warszawski: Filip Kowalski — Łazy. 34



— Gdzie tak biegniesz?
— Kupiłem kapelusz dla żony i śpieszę się do domu, aby nie wyszedł z mody...

SZOFER I PRZECHODZIEŃ.

Szofer: Co? Sto tysięcy żąda pan za przejechaną nogę? Sądzi pan może, że jestem miljonerem?

Przechodzień: A panu zdaje się może, że jestem stonogą?

Nic tak nie zdobi Pań, jak piękna i czysta cera —
To potęguje powab i uwydatnia wygląd młodzieńczy.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam, stosując
Krem i mydło „LACTOLIN"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE. 2900

KINO „Zagłębie"
Dziś ostatni dzień! Najweselsza komedja wiedeńska prod. 1935 r.
Nie chcę wiedzieć kim jesteś
Wiedeński humor — wiedeńskie piosenki — wiedeńska muzyka
W rolach głównych: **Szöke Szakal, Liana Haid i Gustaw Fröhlich.**
Nadprogram: Tygodnik Paramountu i Pata.
Ceny miejsc od 25 gr.

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.
Dziś! — Monumentalne arcydzieło filmowe
AHASWER
Dramat z czasów wypraw Krzyżowych i inkwizycji hiszpańskiej
W roli tyt.: **CONRAD VEIDT**
Bilety po 25 gr. sprzedawane będą do godz. 7-mej.

KINO „EDEN"
Dziś! Uczta dla serca, ucha i oka jest film:
O czem śnią dziewczęta
Film ten wzruszy was sentymentem..... zabawi humorem..... oczaruje piosenkami.
W roli głównej: **JOHN BOLES, PAT PATERSON, THALMA TODDIA.**
Nadprogram: Tygodnik Foxa. Ceny miejsc od 25 gr.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuja:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 43 — ŁAZY, Władysław Jaworski, — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bazinskiej ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI